

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8854.

Lwów, piątek 10 maja 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## List Marsz. Piłsudskiego do Premjera Switalskiego z powodu nagłej dymisji dowódcy KOP., gen. Minkiewicza. Nota polska w sprawie zajść w Opolu została doreczona rządowi niemieckiemu.

### Zjazd b. oficerów 37 p. p. w Przemyślu. - Skazanie dr. Grzeszczyńskiego. - Czego się domagają urzędnicy gminy m. Lwowa. - Pogoń zwycięża Simmering 3:0 (2:0).

Szynki pragskie, wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapięhy 25.

#### MARSZ. PIŁSUDSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. maja. (st) Dziś w południe P. Prezydent Rzplitej po powrocie z kilkudniowej podróży przyjął na Zamku na dwugodzinnej konferencji Marsz. Piłsudskiego.

#### AKADEMICY ŚLĄSCY U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8 maja. (ab) U p. min. spraw wewn. gen. Składkowskiego jawiła się delegacja śląskiego Związku akademickiego z Katowic. Delegacja przybyła do p. ministra w związku z ostatnimi zajściami w Opciu.

#### OBJAZD WSCHODNICH PLACÓWEK DYPL. POLSKI.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8 maja. (st) Naczelnik wydziału wschodniego MSZ. p. Tadeusz Hołowko udał się na dwutygodniowy objazd placówek dyplomatycznych, które podlegają jego wydziałowi. Naczelnik Hołowko zwiedzi placówkę w Budapeszcie, Belgradzie, Sofji, poczem udaje się do Konstantynopola, gdzie zabawi przez kilka dni.



DROGĘ DO SZCZĘŚCIA ZAMÓWIŁ SIĘ TROP MATAI.  
(Do artykułu na str. 9-tej)

#### KAPITAŁ WŁOSKI W FABRYCE „URSUS”

Warszawa, 8. maja. (st.) Między Bankiem Gosp. Kraj. a Min. Skarbu odbywa się wymiana zdań co do transakcji z włoską grupą przemysłową, mocę której grupa ta nabyłaby 40 proc. kapitału zakładowego fabryki „Ursus” celem rozszerzenia jej produkcji dla potrzeb rynku krajowego. Z chwilą ustalenia wszystkich szczegółów sprawa ta zostanie skierowana do Komitetu ekonomicznego ministrów, a w razie pomyślnej odpowiedzi władze podpiszą układ z grupą włoską.

#### CZANG-KAI-SZEK PREZYDENTEM CHIN.

Nankin, 8. maja. (Tel. G. P.) Centralny komitet wykonawczy wybrał 24 członków najwyższej Rady centralnej, której prezydentem został Czang-Kai-Szek. Temsamem jest on faktycznym prezydentem republiki chińskiej.

niszczy skutecznie  
**ARAGO ODCISKI**



# Po berlińskiej rewolcie.

W JAKIM GELU? — CHOROBA LUB SYMULACJA? — WEDŁUG UTARTEJ RECEPTY.

Lwów, 9. maja.

Niezwykle ostry przebieg zaburzeń komunistycznych w Berlinie jest w tej chwili przedmiotem żywych komentarzy prasy europejskiej. Chodzi o dwie kwestje: **poco wywołano te zaburzenia** i jaki będzie ich skutek.

Łatwo się zorientować, że nie były to zwyczajne ekscesy, prowokowane przez komunistów 1. maja corocznie — dla zareklamowania siebie i podburzenia mas. Była to **walka starannie przygotowana** i prowadzona fachowo przy użyciu barykad i nowoczesnej broni, ale przytem walka **z góry skazana na przegraną**. Nastroje w Niemczech są w tej chwili takie, że zrewoltowana dzielnica robotnicza jednego miasta, choćby nawet stolicy, nie może być ogniskiem ogólnego wybuchu. I jak widzimy, stłumiono tę małą rewolucję stosunkowo łatwo, bo przy użyciu jedynie policji, a wybuch izolowany nie rozszerzył się w kraju.

Natomiast rzucają się w oczy polityczne następstwa tych wypadków. Narażają one pozornie na ciężką próbę „tradycyjną przyjaźń” sowiecko-niemiecką, przyjaźń, na której utrzymaniu Niemcom zależy **co najmniej w tym samym stopniu, co Sowjetom**. Te dwa państwa są dziś odosobnione i wzajemne stosunki dają im siłę, której w grze międzynarodowej tak bardzo potrzebują. O tem **wiedzieli chyba komuniści niemieccy**. Zrozumiałe byłoby jeszcze, gdyby sprawcami zaburzeń byli dość silni w Niemczech „Trockiści”, ale byli to pono **komuniści zupełnie prawowierni**, kierowani — według oświadczeń policji berlińskiej — przez centralę moskiewską.

Więc po co?

Może odmiennego nieco charakteru naboru barykady berlińskiej, gdy uwzględnimy **niezwykły bilans waik**: po użyciu broni samoczynnej i po walkach ulicznych, z reguły najkrwawszych, **lista strat jest śmiesznie mała**. Przeważają w niej ludzie niewinni. Broni policja, opanowawszy położenie, nie znalazła, podobnie jak nie odszukała głównych organizatorów i uczestników rewolty. Nie mogła, czy — **nie chciała?**

Tak groźny i rozreklamowany epizod wygląda w świetle tych szczegółów **na komedję**. Strzelano hałaśliwie, ale nieszkodliwie. Zdołyto barykady bez dramatycznych szturmów. Została ze wszystkiego tylko chmura dymu i **wielki alarm prasy niemieckiej, że... państwu grozi rewolucja**.

Alarmy takie pamiętamy. Pamiętamy również lokalne „rewolucje” w Niemczech, wybuchające z ogromną siłą, działające z precyzyjną dokładnością i **kończące się nagle**, jak pod naciskiem komendy. Działo się to wówczas, gdy **Niemcy targowały się** — o warunki pokoju wersalskiego, o przyspieszenie ewakuacji, o ulgi gospodarcze.

Zawsze, ilekroć praca dyplomatów niemieckich potrzebowała **jakiegoś ważkiego przycisku**, stawał nad Niemcami dzwignięty na niewidzialnej sprężynie, **czerwony koszmar** — i straszyl. Gdy minął moment odpowiedni, zniknął z widnokręgu, ukryty w szkatułce i zapewne starannie konserwowany do przyszłych występów.

Europa dawała się straszyć. Widmo Sowjetów między Odrą i Renem

jest dostatecznie niepokojące. **Europa kapitulowała**.

Dziś Niemcy walczą o **zniżenie** odškodowania wojennego. Rewolta berlińska, w której tak trudno doszukać się celu i sensu, **w tym jedynym wypadku, na tle tych zabiegów jest aktem logicznym**; i jeśli wreszcie politykom zachodnim nie otworzą się oczy

na charakter niemieckiego bolszewizmu, rewolta berlińska może być również aktem skutecznym.

Skazańcy poważnie chorzy łatwiej zdobywają ułaskawienie. Ale jest obowiązkiem lekarzy zbadać, czy choroba nie jest symulacją, — czy **komunizm niemiecki nie jest pajacem, poruszającym na dobrze schowanych nitkach**.

## Remont Samochodów „ARMA”

PLAC BEMA 3

TEL. 9-02

REMONTUJE SAMOCHODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE WSZELKICH TYPOW POD KIERUNKIEM DŁUGOLETNIH FACHOWCÓW ZAGRANICZNYCH, WYKONUJE WE WŁASNYCH WARSZTATACH Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW MATERJAŁU WSZELKIE CZĘŚCI SKŁADOWE WOZÓW.

## P. Prezydent Mościcki hon. doktorem

UNIwersytetu PARYSKIEGO.

Paryż, 8. maja. (Tel. G. P.) Senat uniwersytetu paryskiego nadał tytuł doktora honoris causa Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, Edwardowi Jentkowi,

dziedkanowi wydziału prawa uniwersytetu londyńskiego, oraz profesorowi uniwersytetu berlińskiego Klin steinowi.

## Dokończenie budowy komun.

DELEGACJA MINISTERJAŁNA DLA ZBADANIA STANU ROBÓT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (st) Min. spraw wewn. wydelegowało kilku wyższych urzędników do poszczególnych województw, którzy zbadają na miejscu **stan budowy, rozpoczętych i niedokończonych**. Chodzi tu o ustalenie **niezbędnych kredytów na budowę rozpoczęte przez związki komunalne**. Przy okazji tych badań urzędnicy Min. nawiązali bliższy kontakt z przedstawicielami miast i powiatów i odbyli z nimi konferencje. Omawiano w szczególności wytyczne w zakresie

inwestycji komunalnych, jak też i aktualne zamierzenia inwestycyjne zainteresowanych miast.

Warszawa, 8. maja. (ab) Dowiadujemy się, że **Min. robót publ. będzie zmuszony w r. b. zmniejszyć swoje projekty budowlane**. Spowodowane to zostało z jednej strony zwyczajną robocizną i materiałami budowlanymi, z drugiej zaś **niemożnością liczenia na dodatkowe kredyty wobec zapowiedzi rządu co do oszczędności w gospodarce państwowej**.

## Zmiana rządowego projektu ustawy budowlanej?

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) Jak dowiaduje się Aj. Wschodnia, **projekt ustawy budowlanej Rządu będzie prawdopodobnie wycofany z Sejmu**. Sprawa ta miała być omawiana na dzisiejszym posiedzeniu Rady Min.

Z drugiej strony toczyć się mają konferencje nad ewentualnie daleko idącą **zmianą wniesionego projektu ustawy budowlanej lub opracowania nowego projektu w tej dziedzinie**.

## Niemcy celowo przewlekają

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (ab.) Jak się dowiadujemy, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską **min. Hermes wyjechał w tych dniach z Berlina do Genewy na obrady komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, wobec czego powrót jego do Warszawy dla kontynuowania rokowań polsko-niemieckich został odroczone**. Godzi

się zaznaczyć, że **niemal stale powtarza się to samo, że z chwilą, gdy mają być nawiązane rozmowy o traktat handlowy polsko-niemiecki p. Hermes musi nagle wyjechać, aby uczynić zadość swoim rozmaitym zobowiązaniom na terenie zagranicznym**. Te ustawiczne przerwy są dość aderszające i z natury rzeczy nasuwają komentarze.

## RĘKAWICZKI

męskie i damskie

Fownes, Londyn  
Perrin, Grénoble,  
Gant Bal, Chambery.

wyłączny skład

A LA VILLE DE PARIS  
GABRYEL STARK  
LWOW, PL. MARJACKI 11

OŚWIADCZENIE MIN. CARA W SPRAWIE P. OLPIŃSKIEGO.

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) (PAT. ogłasza następujące oświadczenie: „W związku z wystąpieniem Stefana Olpińskiego podczas procesu karnego przeciwko niemu przed sądem w Warszawie, podaję do wiadomości, że nie przypominam sobie, aby p. Olpiński zwracał się do mnie z prośbą o przyspieszenie procesu. W każdym razie żadnych przynależności odnośnie do jego sprawy mu nie składałem

SFINALIZOWANIE UMOWY SOWJETÓW Z PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (st) Pertraktacje między sowiecką misją handlową a przemysłem łódzkim zostały sfinalizowane. Zamówienia sięgają **700 tys. dolarów**. Otrzymają je przeważnie mniejsze firmy włókiennicze. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd przedstawicieli misji handlowej celem podpisania umowy.

WYJAZD GEN. GÓRECKIEGO ZAGRANICĘ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (st) Prezes Banku Gosp. krajowego dr. Roman Górecki udaje się na **dwutygodniowy odpoczynek zagranicę**, aby tam spędzić okres rekonwalescencji. Przy tej okazji gen. Górecki złoży rewizytę poważnym instytucjom finansowym we Francji i Anglii. **Gen. Górecki** zabawi również przez pewien czas w Szwajcarii. W Paryżu spotka się z bawiącym tam dyrektorem Państwowego Banku Rolnego p. Stanisławskim.

Wiceprezes Banku Gosp. krajowego gen. dr. Maciszewski został z dniem 1. maja br. mianowany **stałym zastępcą prezesa tego Banku**.

„CZWARTA BRYGADA” P. STPI. CZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (st) P. Wojciech Stpiczyński, b. redaktor „Głosu Prawdy” po kilkumiesięcznym pobycie zagranicą, przybył na jakiś czas do Warszawy. Do redakcji „Głosu Prawdy” **nie wraca**, a naczelnym redaktorem zostaje poseł pułk. Koc. Krótki swój pobyt w Warszawie p. Stpiczyński poświęca wydaniu broszury politycznej p. t.: „Czwarta brygada”



## Nieprzyjemny zapach z ust

działa odpychająco. Brzydko zabarwione zęby szpecą najładniejszą nawet twarz. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniałe orzeźwiającej, padnącej pasty do zębów Chlorodont. Już po parokrotnym użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze żabkową szczecina, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.



**Maj! Maj już nadszedł!**

z nim razem nieproszone piegi, ale nam radości wiosny nie zamają: my znamy

**Leschnitzera**

maść i mydło które usuwają pewnie  
najuporczywsze

**PIEGI**

W aptekach i drogerjach maść 3-15, mydło 2-30.  
Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz Ska Bielsko

# Magła dymisja generała Minkiewicza

## dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza.

### Znamienny list Marsz. Piłsudskiego do Prem. Switalskiego.

*„Rządy, następujące po mnie, porozkradały moje papiery i prywatną własność, fałszowały moje podpisy.”*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (st) Wiele komentarzy w kołach politycznych wywołał list Marsz. Piłsudskiego do premiera Switalskiego w związku ze zwolnieniem gen. Minkiewicza ze stanowiska dowódcy K. O. P.

O szczegółach dymisji gen. Minkiewicza opowiadają, że wczoraj został on wezwany do Marsz. Piłsudskiego w towarzystwie min. Prystora, gdzie została mu zakomunikowana sprawa jego zwolnienia. Równocześnie kilku wyższych oficerów z gen. inspektoratu armii zjawili się u gen. Minkiewicza i z rozkazu wyższych władz opieczętowali biurko, wszelką korespondencję i papiery gen. Minkiewicza.

Warszawa, 8. maja. PAT donosi: W związku ze zwolnieniem gen. dywizji Minkiewicza ze stanowiska dowódcy KOP., wczoraj jeden z wyższych generałów Gen. Inspektoratu przejął binra D. K. O. P. Aby uniknąć plotek, uwłaczających gen. Minkiewiczowi, Minister Spraw Wojsk wystosował do Pana Prezesa Rady Ministrów pismo następującej treści:

„Proszę Pana o zakomunikowanie prasie, co następuje: Przy zwolnieniu generała Minkiewicza zastosowałem formę, która może dać powód do głębszych domysłów

i podejrzeń w stosunku do gen. Minkiewicza. Dla wyjaśnienia stwierdzam, że zastosowałem tę formę nie z jakiegokolwiek innego względu jak z tego, że w naszym Państwie istnieje zwyczaj nadzwyczajnie rozpowszechniony wśród ludzi zajmujących wyższe stanowiska, utrudniania swemu następcy spełniania swego obowiązku. Czyni się to z wielką łatwością, gdy uważając rzecz

publiczną za prywatną, zabierze się ze sobą po odejściu ze służby różne papiery i korespondencje, tak, że następca ma skutki rozpoczętych poprzednio spraw bez ich początku, i musi poświęcić masę czasu na zrozumienie nieraz małego interesu. Zwyczaj ten nie tylko że jest bardzo rozpowszechniony, ale doprowadza do zupełnej

zatrąty etyki państwowej, tak, że sprawa ta o państwowym znaczeniu ginie zupełnie, lub też leży w rękach po najczarniejszych składach i składzikach u prywatnych zupełnie osób.

Państwo przy tego rodzaju etyce wygląda nieledwie jak

publiczny dom i to bankrutujący, z którego każdy wynosi co chce i ubrywa, stwierdzając w ten sposób, że mieszka tam

jakiś wielki wstyd.

Nie mogę przytem nie zauważyć, że bodaj ja jeden, gdy odchodził ze stanowiska Naczelnika Państwa nie zrobiłem wstydu swemu urzędowi, lecz za to byłem też i ukarany, gdyż następujące po mnie rządy

porozkradały moje papiery, fałszowały moje podpisy, ba, nawet rozkradały moją prywatną własność.

Jeżeli więc uczyniłem formę oddania urzędu następcy generała Minkiewicza dość drażliwą dla niego, to nie dlatego, bym generała Minkiewicza o coś złego podejrzewał, lecz dlatego, że nie widzę innego sposobu, jak wdrożenie w państwie bardziej uczciwych i bardziej etycznych metod życia.

Podpisany: Min. Spraw Wojsk. Józef Piłsudski.

## Mgła tajemnicy

**POBUDKI PRZENIESIENIA GEN. MINKIEWICZA NIE SĄ ZNANE.**

Warszawa, 8. maja. (ab) Sprawa gen. Minkiewicza stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania. Trudno jednak dotrzeć pobudek przeniesienia gen. Minkiewicza, nie usuwa bowiem całego szeregu nieudomówień pismo Marsz. Piłsudskiego do p. Prezesa Rady Min. Switalskiego, ogłoszone przez PAT.

Wszelkie zabiegi dziennikarzy o znalezienie tych pobudek nie prowadzą do niczego, albowiem cała sprawa otoczona jest gęstą mgłą tajemnicy. Jedno jest tylko wiadome, że chwilowo agendami dowódcy KOP kieruje gen. Orlicz-Dreszer.

## Nota polska w sprawie zająć w Opolu

*została doreczona rządowi niemieckiemu.*

**ODPOWIEDZ NIEMIECKA NIE ZAŁATWIŁA SPRAWY ODSZKODOWANIA DLA OFIAR.**

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) 7. bm. poseł polski w Berlinie Kinoll, złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko dopuszczeniu do zająć w Opolu, podczas których zostali pobici, poranieni i zranieni polscy obywatele. Równocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie dla ofiar.

W odpowiedzi zakomunikowano ze strony Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, że nadprezydent prowincji górnośląskiej Lukaschek złożył na ręce polskiego konsula generalnego w Bytomiu Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zająć w Opolu, że podejrzany o niedostateczną czujność w tym wypadku prezydent policji w Opolu został zwolniony ze służby, a dwaj odpowiedzialni oficerowie policji zostali przeniesieni na inne stanowisko, oraz że winni zostali ustaleni, pojmieni i oddani pod sąd, celem należytego ich ukarania. Sprawa wynagrodzenia poszkodowanym pozostała jeszcze otwartą

**NUNCJUSZ MARMAGGI U MIN. OŚWIATY.**

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) W dniu 8. bm. złożył wizytę ministrowi oświaty nuncjusz papieski msgr. Marmaggi. Tegoż dnia pan Minister przyjął biskupa trachimskiego Zotopa, który obejmuje wykłady teologii prawosławnej na uniwersytecie warszawskim.

**POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO.**

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) Minister Kwiatkowski powrócił w dniu 8. bm. z podróży na Górny Śląsk.

**PRZYGOTOWANIA DO POWSZ. WYSTAWY KRAJOWEJ.**

Poznań, 8. maja. (Tel. G. P.) Po ukończeniu prac budowlanych na P. W. K. odbywa się obecnie umieszczanie eksponatów, które potrwa do 9 maja, przyczem wjazd dla eksponatów na teren PWK. został zamknięty już w dn. 1. maja. Dnia 10 maja stoiska będą już gotowe. Otwarcie PWK. nastąpi 16 maja o godz. 10. Dla publiczności teren PWK. otwarty zostanie tegoż dnia o godz. 15-tej.

**POSIEDZENIE RADY BANKU POL.**

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) 8. bm. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przew. prezesa Banku dra Władysława Wróblewskiego. Rada postanowiła otworzyć nowe zastępstwa Banku w Krynicy-zdroju, Kutach, Makowie mazowieckim, Mysłowicach, Rożyszcach i Stoninie.

**30. CZERWCA ZWŁOKI BEMA SPOCZNĄ W TARNOWIE.**

Tarnów, 8. maja. (Tel. G. P.) Ścisły komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema stwierdził, że zwłoki mogą być sprowadzone do kraju z końcem czerwca br. Ustalono termin głównych uroczystości złożenia zwłok w mauzoleum w Tarnowie na dzień 30. czerwca br.

**MIN. BOERNER NA ŚWIECIE 5 PULKU SAPERÓW.**

Kraków, 8. maja. (Tel. G. P.) Dział odbyły się w koszarach 5 p. saperów w Dąbiu uroczystości święta pułkowego. Wziął w nich udział min. poczt Boerner, były dowódca tego pułku.

**NOWA NIEMIECKA PROWOKACJA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. maja. (st) W Berlinie ukazała się mapa Rzeszy niemieckiej, na której część terytorium polskiego, wchodząca w skład powiatu grunwaldzkiego, została włączona do terytorium Niemiec. Na mocy rozporządzenia Min. spraw wewn. zabronione zostało rozpowszechnienie i sprzedawanie tej mapy w Polsce.

**Ostatnie Nowości**  
na suknie, płaszcze

i garsonki damskie

poleca w olbrzymim wyborze Firma

**ANTONI UWIERA**

LWÓW, UL. HALICKA 10

dotyczy również filij w Tarnopolu, Stryju, Drohobyczu, Tarnowie.



# Zjazd b. oficerów 37 pp. w Przemyślu

ODBYŁ SIĘ 8 BM. W PODNIOSŁYM NASTROJU, PRZYPOMINAJĄC UCZESTNIKOM OKRES WALK O GRÓD NAD-SAŃSKI.

Przemyśl, 8 maja. (Tel. G. P.) W Przemyślu odbył się we środę 8 bm. zjazd koleżeński byłych oficerów 37 pp. Rozpoczął się nabożeństwem za poległych w kościele garnizonowym, po czym odbyło się uroczyste zebranie w Kasynie.

Zjazd powitał b. oficer 37 pp. i inicjator zjazdu major rez. Rudolf Burda, poseł na Sejm. P. Burda przypomniał dzieje walk o Przemyśl w r. 1918.

Przemówienie nagrodzili obecni długo niemilkającymi oklaskami.

Z kolei gen. Galica zaznaczył, że niepodległość Polski zrodziła się z zapалу garści entuzjastów, których kadry stały się zaczątkiem polskiej siły zbrojnej. Piękne, ze swadą wygłoszone przemówienie zakończył gen. Galica okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prez. Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego. Następnie przemawiali jeszcze starosta Michałowski, burmistrz Krogulecki, którzy oddali hołd bohaterom walk o Przemyśl. B. oficer 37 pp. major Łuczyński przedstawił zebranym dzieje pułku.

Po odczycie udali się uczestnicy Zjazdu na zwiedzenie koszar, w których

pułk niegdyś kwaterował. W południe odbył się w sali restauracyjnej dworca kolejowego wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg toastów. O godz. 16 rozpoczęły się obrady sekcji historycznej zjazdu.

Zjazd zakończył się rautem urzędowym w sali Kasyna garnizonowego. Organizacja zjazdu spoczywała w rękach p. Burdy jako prezesa i kap. Dyszkiewicza jako sekretarza komitetu zjazdowego. Uczestnicy zjazdu otrzymali jednodniówkę pamiątkową, wydaną przez komitet, zawierającą historję 37 pp.

## Posiedzenie Rady Ministrów

1 MILJON ZŁOTYCH NA DOŻYWIANIE LUDNOŚCI WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa, 8 maja. (Tel. G. P.) 8. bm. pod przew. Premiera dra Świątalskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów z udziałem Marsz. Piłsudskiego. Rada wysłuchała referatu min. Matuszewskiego o położeniu finansowym Państwa. Uchwaliła upoważnić ministrów do wycofania z Sejmu pro-

jektów ustaw przez Sejm nie załatwionych.

Powzięła uchwałę podwyższającą kredyty w budżecie Min. Pracy o 1 milion złotych na akcję dożywiania ludności woj. wileńskiego. Poza tem Rada załatwiła szereg spraw bieżących.

## Pogłoski o zmianie rządu w Rumunji

ROZSIEWANE PRZEZ B. PREMIERA BRATIANU.

Warszawa, 8 maja. (Tel. G. P.) W kołach opozycji rumuńskiej krąży bezustannie pogłoski o mającej rzekomo nastąpić rekonstrukcji gabinetu. B. premier Bratianu stara się wywołać nastrój

przychylny dla zmiany gabinetu, na którego czele stanąłby obecny poseł Rumunji w Londynie, Titulescu. Dobrze poinformowane koła rządowe zaprzeczają pogłoskom o rzekomych zmianach.

## Jakie kwoty przyznaje projekt Younga

Z TYTUŁU ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Paryż, 8 maja. (Tel. G. P.) W kołach konferencji rzeczoznawców reparaacyjnych wyrażają zdziwienie z powodu komunikatu ogłoszonego w Londynie, który stwierdza, że zadanie rzeczoznawców ogranicza się do ustalenia zdolności płatniczej Rzeszy bez zajmowania się sprawą podziału odszkodowań pomiędzy wierzycieli. Przeciwnie, rządy zainteresowane upoważniły rzeczoznawców do przedstawienia im propozycji co do całkowitego i definitywnego ure-

gulowania sprawy odszkodowań, a to byłoby niemożliwe bez zbadania sprawy podziału odszkodowań.

Wysokość sum, jakie plan Younga przyznaje, ma być następująca: Anglja ma otrzymać kwotę potrzebną na spłatę długów, Belgja również kwotę na pokrycie długów i 1.150.000.000 mk. w zlocie, Francja kwotę na pokrycie długów i około 7 miliardów mk. w zlocie, Włochy kwotę na spłatę długów i około 1 miljarda mk. Mniejsze państwa mają uzyskać procentowy udział.

## Warunki wysuwane przez Niemcy.

ŻĄDAJĄ ZNIESIENIA KONTROLI NAD SWEMI FINANSAMI.

Berlin, 8 maja. (Tel. G. P.) „Berl. Tagbl.“ donosi za „Excelsiorem“, że warunki niemieckie obejmują 8 punktów. Pierwszy mówi o gwarancji co do przeprowadzenia rewizji całej umowy w razie gdyby plan Younga przeceniał zdolność płatniczą Niemiec. Drugi mówi o przyznaniu Niemcom klauzuli komercyjnej spłat rocznych. Trzeci domaga się obniżenia taryf celnych, czwarty domaga się zwolnienia z pod zastawu niemieckich dochodów państwowych oraz zniesienia hipotek przemysłowych i kolejowych. Piąty domaga się zniesienia wszelkiej kontroli zagranicznej nad finansami niemieckimi, szósty przyznania Niemcom jak największego udziału w zyskach Banku reparacyjnego, siódmy utrzymania świadectw rzeczowych za cały okres trwania umowy reperacyjnej. Punkt ósmy zapewnia, że zobowiązania Nii-

miec zmniejszone zostaną w razie komercjalizacji części rat rocznych, wykraczających poza ramy obecnych uchwał.

„BEZBOŻNICZY“ DOSTALI W SKÓRĘ.

Moskwa, 8 maja. (Tel. G. P.) W ciągu Wielkiego Piątku i Soboty (starego stylu) w Rosji Centralnej doszło do napadów na demonstracje kom somolców, skierowane przeciwko świętenu Wielkiej Nocy. W Twerze jeden komsomolec został zabity.

ZNÓW KREW SIĘ LEJE W INDIACH

Bombaj, 8 maja. (Tel. G. P.) W porcie Mangalore doszło do starcia między Hindusami a członkami jednej z gmin mahometanów. Policja dała do tłumu ognia, po czym dokonała szarży. Zabita została 1 osoba.



ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 8 maja. (st) Wstrząsający dramat rozegrał się dziś w południe w mieszkaniu pp. Baudouin de Courtenay. Przed dwoma tygodniami zamieszkał u pp. de Courtenay 40-letni ich kuzyn Jenzy Sikorski, b. szef handl. elektrycznego Towarzystwa powszechnego w Sosnowcu. Dziś popołudniu służba usłyszała słabe jęki z jego pokoju. Gdy otworzono drzwi, ujrano p. Sikorskiego w ogromnej kałuży krwi, nie dającego już znaku życia. Przybyłe Pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Desperat poprzecinał sobie żyły u nóg i rąk żyłką. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

RUMUNI SZUKAJĄ WZORÓW W POLSCE.

Katowice, 8 maja. (Tel. G. P.) Na Śląsku bawi grupa oficerów rumuńskich wydelegowanych przez swój rząd celem zaznajomienia się z organizacją polskiej straży granicznej. System pracy tej straży ma być ewentualnie wprowadzony w Rumunji.

KONKURS POTĘGI SKOKU W RZYMIE.

Rzym, 8 maja. (Tel. G. P.) W czwartym dniu zawodów hipicznych odbył się konkurs potęgi skoku. Po kilkakrotnej rozgrywce rotm. Królikiewicz zajął 4-te miejsce, por. Rojcewicz 5-te, por. Starnawski 6-te.

TENNISISCI ANG. W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 maja. (st.) Dzisiaj rano przybyła z Londynu tenisowa drużyna angielska. Sportowców angielskich witało na dworcu około 100 osób, wśród nich przedstawiciele polskiego Związku tenisowego, oraz warsz. Lawn-Tennis Klubu. Sportowcy angielscy przywieźli ze sobą kilkadziesiąt rakiet. Pierwszy mecz o puchar Davisa odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł. w parku Sobiebskiego.

Warszawa, 8 maja. (Tel. G. P.) P. Ch. Dewey wraca w piątek 9. bm. z Paryża do Warszawy. Tegoż dnia o 4-tej popoł. p. Dewey pełnić będzie funkcje głównego sędziego na meczu tenisowym o Puchar Davisa między Polską a Anglja.

GROMADZĄ UŻYWANE WYROBY GUMOWE.

Moskwa, 8 maja. (Tel. G. P.) Dotkliwy brak surowców zmusza władze sowieckie do urządzania kampanji zbiorczej. Po starym żelazie i papierze przyszła kolej na zbieranie używanych wyrobów gumowych. We wszystkich miastach rozplakowane są odezwy wzywające do niewyrzucania wyrobów gumowych, lecz do przesyłania ich do fabryki „Treugolnik“.

LLOYD GEORGE DAJE NOWY DOWÓD GERMANOFILSTWA.

Londyn, 8 maja. (Tel. G. P.) Lloyd George oświadczył się w mowie wyborczej za natychmiastowym wycofaniem angielskich wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

POWRÓT DYR. TURSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. (st) Dyrektor państwowego instytutu eksportowego, p. Mazjan Turski, powrócił z Berlina i Lipska, gdzie bawił służbowo w sprawach polskiego eksportu.

NASI DYPLOMACI BĘDĄ PALILI SWOJSKIE PAPIEROSY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. (st) Wyroby polskiego monopolu tyt. będą dostarczane naszym placówkom dyplomatycznym i konsularnym zagranicą po cenie eksportowej.

STAN ZASIEWÓW POMYŚLNY.

Warszawa, 8 maja. (Tel. G. P.) Według Urzędu Statyst. mimo szczególnie niekorzystnych warunków atmosferycznych stan zasiewów przedstawia się znacznie lepiej niż na wiosnę roku 1928. Ponieważ z początkiem maja w całym kraju zapanowały silne ciepła, roboty wiosenne odbywają się w tempie przyspieszonym. O dalszym przebiegu wegetacji zadecyduje przebieg pogody w maju i czerwcu.

RADA SPIRYTUSOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. (st) W Min. skarbu trwają od kilku dni pod przewodnictwem dyr. Krachelskiego posiedzenia rady spirytusowej, poświęcone omówieniu zagadnień spirytusu technicznego dla celów przemysłowych.

TAJEMNICZY POŻAR W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Lubliniec, 8 maja. (Tel. G. P.) Wczoraj wybuchł z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn pożar w lasach państwowych Czarnego Lasu. Pastwą płomieni padło około 1.300 morgów zagajnika. Przybyłe natychmiast oddziały straży ogniowej pożar zlokalizowały, a następnie ugasiły. Policja prowadzi dochodzenia.



# Adwokat dr. Grzeszczyński został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

### NA MOCY AMNESTJI UMORZONO MU TRZECIA CZĘŚĆ KARY. — OSKARŻONY I PROKURATOR ZGŁOSILI ODWOŁANIE.

Lwów, 9 maja.

(—) Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj o godz. 1-szej w południe nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie adwokata dra Grzeszczyńskiego, oskarżonego o szereg oszustw. Mała sala rozpraw zapełniła się, niemal szczelnie, publicznością rekrutującą się głównie ze sfer prawniczych i z niezwykle zaciekawieniem oczekiwano ogłoszenia wyroku.

W parę minut po godzinie pierwszej weszli na salę członkowie Trybunału, poczem przewodniczący

ogłosił wyrok,

mocą którego sąd uznał oskarżonego dra Władysława Grzeszczyńskiego winnym zbrodni spuzeniewierzenia i oszustwa w 8 wypadkach, niewinniając go natomiast do do reszty punktów oskarżenia i zasądził go w uwzględnieniu łagodzących okoliczności

na dwa lata

ciężkiego więzienia, z wliczeniem arestru śledczego, oraz zastosowaniem amnestji, na mocy której darowano mu jedną trzecią część kary, tak, że oskarżonemu pozostaje do odbycia jeszcze

około 14 miesięcy

kary, obostrzonej twardym łóżem i postem.

Oskarżony zgłosił zażalenie nieważności, a prokurator zapowiedział

odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. Wyrok ten wywołał na obecnych wielkie wrażenie, a na oskarżonego podziałał wprost deprymująco, tak, iż nie zdołał on ani słowa wymówić.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w aptekach i drogerjach. 3804

## Kawiarnia „Louvre”

Dziś Five o'clock z progr. kabaret.

# Mściwy Wychopień, pobity na weselu łopata śmiertelnie zmasakrował Paramuta.

### SĄDOWY EPILÓG ZABÓJSTWA W ŻÓŁTAŃCACH. — SĄD UWZGLĘDNIŁ STAN ZUPEŁNEGO PIJAŃSTWA, W KTÓRYM OSKARŻONY DOKONAŁ KRWAWEGO CZYNU.

Lwów, 9. maja.

(—) Przed Senatem pod przewodnictwem radcy Michałego odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni zabójstwa 22-letni Andrzej Wychopień z Żółtaniec.

Dnia 18. października ub. r. odbywało się w Żółtaniecach w domu gospodarza Wychopienia wesele, na którym był obecny oskarżony ze swym kolegą Mironem Melnykiem

i tam doszło do sprzeczki między oskarżonym a Dmytrem Szyrejem i jego przyjacielem Klemensem Paramutem. W czasie tej sprzeczki Szyrej pobił Wychopienia. Uderzony zawrzał srogim gniewem i postanowił się zemścić. Szyrej i Paramut w międzyczasie opuścili wesele u Wychopienia i udali się na drugie wesele, odbywające się we wsi, a mianowicie u gospodarza Stecyka.

Za nimi udali się Wychopień i Melnyk, po drodze uzbrojwszy się w łopaty i widły. Gdy przyszedli do domu Stecyka, natrafili właśnie na moment, gdy Szyrej z Paramutem już wychodzili. Rozpoczęła się na drodze bójka, w czasie której Szyrej i Melnyk zbiegli. Na placu boju pozostał oskarżony, oraz Klemens

Paramut. Wychopień łopata zwałił swego przeciwnika po głowie tak, iż ten padł na ziemię, brocząc krwią, a następnie już leżącego na ziemi trzykrotnie uderzył łopata tak, iż ten z odniesionych ran zmarł.

Zabójcę aresztowano. W śledztwie, oraz na wczorajszej rozprawie bronił się on stanem kompletnego opilstwa. Świadkowie częściowo obronę jego potwierdzili i sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił oskarżonego od zbrodni zabójstwa, a zasądził jedynie za przekroczenie pijaństwa na 3 miesiące więzienia.

Prokurator, oraz obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Oskarżał prok. Bizub, bronił adw. dr. Kilbitz.

## Grzech Katarzyny Daniłów.

### NIEŚLUBNE DZIECKO ZADUSIŁA CIĘŻKĄ PODUSZKĄ. — UWOLNIONA PRZEZ SĄD PRZYSIĘGLYCH.

Lwów, 9. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadała wczoraj oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa 40-letnia gospodyni Katarzyna Daniłów, zamieszkała w Toustowie, pow. Lwów. Przed kilku laty mąż Daniłowej porzucił ją wraz z czworgiem dzieci, z których jedno w międzyczasie umarło, i sam wyjechał do Czechosłowacji. Pozostawszy z trojgiem dzieci Daniłowa utrzymywała stosunki miłosne z nowym adoratorem, owocem czego było dwoje nie

ślubnych dzieci. Gdy 30. października 1927 r. Daniłowa urodziła drugie nieślubne dziecko płci żeńskiej, zadusiła je ciężką poduszką.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli 9 głosami winę oskarżonej, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył radca Zgóralski, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adw. dr. Żywicki.

## Oleksów zabawił się w agitatora

### ROZDAJĄC CHŁOPOM ULOTKI, ZA KTÓRE ODSIEDZI MIESIĄC.

Lwów, 9. maja.

(—) Niejaki Grzegorz Oleksów w Kocurach, pow. Bóbrka, będąc dnia 7. marca br. na jarmarku w Bóbrce, rozdawał między zebranych tam wieśniaków zredagowane przez siebie ulotki, wzywające członków „Selrobu” do wyrażenia czci uwiecznionym z powodu strajku w Hrebennem. Ulotki te Oleksów rozdawał w kopertach.

Posterunkowy Józef Bieńkowski zainteresował się bliżej Oleksowem, widząc, iż ten wszystkim wtyka do rąk jednakowe koperty i znalazł u niego w kieszeni wykaz sześciu gospodarzy, którym Oleksów miał doręczyć odezwy i przytrzymał go. Następnie przy rewizji przeprowadzonej u niego w domu znaleziono

wiele ulotek i odezw komunistycznych.

Wczoraj odpowiadał Oleksów przed sędzią Szulisławskim pod zarzutem kolportażu nielegalnych druków i ze względu na łagodzące okoliczności został zasądzony na miesiąc więzienia.

## Mord z nienawiści.

Lwów, 9. maja.

(—) Wczoraj wieczorem w Przędzielnicy pow. Dobromil niejaki Włodzimierz Bodnar zastrzelił Mikołaja Gajowskiego. Powodem mordu była wzajemna nienawiść. Mordercę aresztowano.

# LOS Y

I-iej Klasy 9. Państwowej Loterii Klasowej poleca największa i najszcześniejsza Kolektura w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 1. 6.

## Co drugi los wygrywa! Główna wygrana 750.000 Złotych

Ponadto wygrane:

1	na	400.000	zł.	2	po	40.000	zł.
1	„	350.000	„	2	„	35.000	„
1	„	150.000	„	6	„	25.000	„
1	„	100.000	„	10	„	20.000	„
2	po	80.000	„	22	„	15.000	„
4	„	75.000	„	50	„	10.000	„
2	„	60.000	„	98	„	5.000	„
3	„	50.000	„				

ponadto wielka ilość wygranych poniżej 5.000 złotych na ogólną sumę przeszło

## 28 milionów złotych.

### Ciągnięcie już 23. i 24. maja b. r.!

Ceny losów: 1/4—zł. 10.—, 1/2—zł. 20.—, 1/1—zł. 40.

Na zamówienia wysyłamy losy odwrotną pocztą, załączając blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości po odbiorze oryginalnych losów.

Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta zamówień. Po

DO „NADZIEJI” Lwów, Sykstuska 1. 6

Prozę o n d sła ie następujących losów Państw. Loterii Klasowej

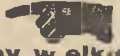

- ..... losów całych po Zł 40 —
- ..... losów połówek po Zł 20 —
- ..... losów ćwiartek po Zł 10 —

Należytość Zł. .... wyrówna n natychmiast po otrzymaniu oryginalnych losów blankietem P. K. O. dojąc o tym przez Firmę do losów.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....



**APOLLO**  **Dziś!** i codziennie najpiękniejsze i najwspaniałe arcydz. „UNITED ARTIST“  **APOLLO**  
Z grupy wielkich gwiazd ekranu! Clou sezonu!

## Płomień Miłości

Fascynujący dramat erotyczno-cyrkowy. — W głównych rolach: **VILMA BANKY**, najkwiśsza kochanka, najbardziej kusząca uwodzicielka, najpiękniejsza artystka. — **RONALD COLMAN**, ognisty porwany amant. — **Wielkie sensacje cyrkowe.** — Wspaniała wystawa nowoczesna, przepych dwojski. — Silne efekta dramatyczne, pełne sensacji, intryg i zakulisowych sekretów. — Początek o 8-ciej.

### ZAŻALENIA NA STACJACH KOLEJ.

(zobacz też w naszym korespondencie).

Warszawa, 8. maja. (ab) Ogłoszone zostały wyniki zanotowane do książek zażaleń, znajdujących się na wszystkich stacjach kolejowych. W r. ub. zgłoszono 2481 zażaleń, a w porównaniu z r. 1927 liczba ta wzrosła o 71 pół procent. Jedno zażalenie wypada na 62 tys. pasażerów. Najwięcej zażaleń zgłoszono na niewłaściwe zachowanie się przy kasach biletowych, bagażowych i towarowych. Min. komunikacji poleciło pouczać pracowników, jak należy obchodzić się z podróżującą publicznością. Niektóre dyrekcje prowadzą specjalne kursy dla konduktorów.

### WIELKI WODOCIĄG W TATRACH CZESKICH.

Smokowiec, 8. maja. (Tel. G. P.) Czechosłowackie ministerstwo zdrowia przystąpiło do szczegółowego opracowania planu budowy wielkiego wodociągu w Tatrach, który zasilałby 12 dużych miast i wsi na Śląsku wazyńskim, dając wodę z potoków górskich, obfitujących w konieczne dla zdrowia składniki mineralne.

### OBCHÓD JOANNY D'ARC

Orlean, 8. maja. (Tel. G. P.) Dziś odbyły się tu w atmosferze ogólnego entuzjazmu uroczystości na cześć Joanny d'Arc, w obecności prezydenta republiki, premiera, ministrów itd. Całe miasto jest wspaniale udekorowane.

### SKŁAD NOWEGO RZĄDU AUSTR.

Wiedeń, 8. maja. (Tel. G. P.) Wybory nowego gabinetu dały skład następujący: kanclerz Streeruwitz, wicekanclerz Schumy, finansy wicekanclerz dr. Mittelberger, oświata dr. Czermak, handel dr. Schürff, sprawiedliwość dr. Slama, rolnictwo Feder-mayer, opieka społeczna dr. Rosch, sprawy wojskowe Vaugom.

### Z UCZTY WESELNEJ — STYPA.

Nantes, 8. maja. (Tel. G. P.) W czasie uczyty weselnej 80 osób z pośród 100 zaproszonych uległo zatruciu. Ojciec panny młodej zmarł.

### KSIĘŻNICZKA UCIEKŁA OD OLTARZA.

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Berlina, że w styczniu odbyć się miał w Ratysbonie ślub księżniczki Ilsy Lamoral z ks. Rafałem Thurn-Taxis. Gdy zebrali się goście weselni narzeczona uciekła, oświadczając następnie rodzicom, że wolałaby wyjść za młodszego brata księcia Filipa. Pragnieniu temu stało się zadość i wczoraj odbyły się na zamku w Ratysbonie zaręczyny ks. Ilsy z ks. Filipem.

### RZĄD NANKIŃSKI — WŁAŚCIWYM RZĄDEM CHIN.

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) Zastępca gen. sekretarza Ligi Nar. Avenel oświadczył prasie, że w czasie podróży do Chin nabrał przekonania, iż rząd nankiński utrwała się coraz bardziej i że autorytet jego względem zagranicy będzie uznany przez całe Chiny.

## Patetyczny Waldemar.

„W WALCE O POTĘGĘ (!) LITWY NIE ULĘKNIE SIĘ BOMB I KUL“.

Warszawa, 8 maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Kowna: Rząd litewski zamierza ten zamach wyzyskać do dalszej walki z Polską. Wczoraj odbył się w Kownie wiec „Żelaznego Wilka“. Przemawiał Waldemar, który zakończył słowami: „Przysięgam na ich krew niewinnie puzelaną (tj. krew ofiar zamachu), że w walce o potęgę Litwy nie przestraszają mnie bomby i kule“.. „Nie ulega wątpliwości — pisze „Lietuvos Aidas“ — że w najbliższym czasie stosunki litewsko-polskie ulegną nowemu zaostreniu“.

Kowno, 8. maja. (Tel. G. P.) Syndykat dziennikarzy litewskich prosi Wal-

demarasa aby podczas uroczystości 25-lecia prasy lit. wygłosił mowę polityczną. Jednocześnie Syndykat zaprosił Waldemara na bal, który odbędzie się z powodu tej uroczystości. Waldemaras obiecał dać odpowiedź po dokładnym zaznajomieniu się z programem uroczystości.

### GRANDI W KOWNIE?

Kowno, 8 maja. (Tel. G. P.) „Lietuvos Aidas“ donosi, iż wkrótce przybędzie do Kowna włoski sekretarz stanu Grandi, celem złożenia rewizyty za zeszlądną wizytę Waldemarasa u króla włoskiego i Mussoliniego.

## Rozstrzelanie 4 socjalistów litewskich

SKAZANYCH NA ŚMIERĆ PRZEZ SĄD W SZAWLACH.

Kowno, 8. maja. (Tel. G. P.) Cztery litewscy emigranci-socjaliści, skazani na śmierć przez sąd wojenny w Szawlach z powodu rzekomego udziału w

pnoczu tanroskim, zostali dziś nad ranem rozstrzelani w jednym z fortów pod Kownem.

## Niem. partja komunistyczna

NIE ZOSTANIE ROZWIĄZANA.

Berlin, 8. maja. (Tel. G. P.) Niemieckij min. spraw wewn. oświadczył w Reichstagu, że rząd Rzeszy nie zamierza rozwiązać partji komunistycznej w Niemczech. Komuniści czynią przygotowania do demonstracyjnego pogrzebu ofiar rozruchów (dziś popołudniu). Projektuje się

na cześć ofiar półgodzinny strajk generalny. Obdukcja zwłok ofiar rewolty berlińskiej wykazała, że wszyscy zabici w rozruchach padli od kul policji, przy czem miano rzekomo stwierdzić, że policja używała również kul dum-dum.

## Demonstracja komunistów niem. w Nowym Jorku

PRZED GEN. KONSULATEM NIEMIECKIM.

Berlin, 8. maja. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku, że wczoraj grupa komunistów urządziła demonstrację przed gmachem generalnego konsulatu niemieckie-

go. Grupa młodocianych komunistów z plakatami, transparentami i sztandarem przeciągnęła obok konsulatu. Między demonstrantami a przechodniami doszło do starcia.

## Groźba nowej wojny

MIĘDZY BOLIWIĄ A PARAGWAJEM.

Nowy Jork, 8 maja. (Tel. G. P.) Według nadeszłych tu informacji na granicy między Boliwią i Paragwajem doszło do starcia między korpusami gra-

micznymi obu państw. Patrol graniczny wojsk boliwijskich miał ostrzeliwać oddział wojsk paragwajskich. Bliższych szczegółów do tej pory brak.

## Bojkot „osuszonych“ statków

PASAŻEROWIE WOLĄ PODRÓŻOWAĆ Z MNIEJSZYM KOMFORTEM, DROŻEJ, ALE ŻATO „NA MOKRO“. — KAPITULACJA WOBEC WOLI OGÓLU.

Nowy Jork, w kwietniu. (e) Rząd amerykański nabył nie dawno 9 wielkich parowców transatlantycznych, w tej liczbie i „Le-wiatana“, jednego z największych

parowców transportowych, chcąc w ten sposób wpłynąć na obniżenie cen przejazdu do Europy setek tysięcy „wycieczkiewiczów ze Starego Świata“.

Jednak, mimo iż ceny były istotnie niższe, a wygody dostępne nie tylko dla milionerów — rządowa linja okrętowa nie cieszyła się względami pasażerów. Przyczyną było iż... pasażerowie „rządowi“ pod czas całej podróży byli pozbawieni nawet kropli alkoholu, który jak wiadomo, stanowi jedną z przynęt podróży do Europy i szeroką strugą leje się po wypłynięciu z zakazanej strefy „suchej“. Chcąc uratować przedsięwzięcie okrętowe od krachu, rząd amerykański, wbrew swym nieubłaganym zasadom, widział się zmuszonym... zainstalować na swych parowcach bufety, zaopatrzone obficie w spirytualja. Napojem dozwolonym w szerszym zakresie do konsumacji jest whisky z sodą, inne napoje mają swoje... godziny, przy czem ilość spożytego alkoholu „nao sobą“ jest unormowana specjalnymi przepisami.

Do chwili przebywania na wodach amerykańskich, bufet jest opieczętowany, dopiero po wypłynięciu na otwarte morze, specjalny urzędnik dokonywa uroczystego otwarcia źródła upragnionych cocktail'ów i flips'ów.

Komedja prohibicyjna zyskała jeszcze jeden warjant...

### Ze spraw miejskich

#### NOWE CENY MIĘSA I WĘDLIN.

Lwów, 9. maja.

Zarząd miasta ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze z mocą obowiązującą od 10. bm. Mięso wołowe i cielęce bez zmian. 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką 2.90, 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości lub połówki 3.50, 1 kg. szynki wędzonej lub połówki z ziołbenkiem 4.10, 1 kg. połówki wędzonej bez kości 4.20, 1 kg. wędzonki surowej 4.10, 1 kg. szynki gotowanej lub połówki i karczku 5.80, 1 kg. kiełbasek 4.95, 1 kg. rolady, zajaca itd. 4.60, kiełbasy do gotowania 4.65, kabanosa 4.95, salcesonu ozorkowego i głowizny 4.65, salcesonu zwykłego 2.60, 1 kg. salami suchego 8, wędzonki gotowanej 4.60, kiełbasek serwoladek 3.65, kiszki 1.50, 1 kg. smalcu wieprzowego 4.60, sadła 4, słoniny wędzonej 4, słoniny paprykowanej 4.40, słoniny zwyczajnej cienkiej 3.45, słoniny zwyczajnej grubej 3.65.

#### POŻEGNANIE INŻ. MARYNOWSKIEGO.

Lwów, 9 maja.

Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji technicznej sen. Thullie imieniem Komisji i Rady Przybocznej, a kom. dr. Nadolski imieniem Zarządu miasta pożegnali w serdecznych słowach przewodniczącego komisji inż. Marynowskiego, przeniesionego do Ministerstwa. Mowcy wyrazili żal, że Komisja traci tak znakomitą siłę i składali Mu życzenia owocnej pracy na nowem zaszczytnem stanowisku.

#### REWJA WIOSENNA.

Lwów, 9 maja.

Rewja wiosenna, która odbędzie się we czwartek 9 bm. o godz. 20-tej w salach Kasyna m., ściągnie niewątpliwie wielką ilość uczestników. W rewji wystąpią najwybitniejsze artystki i artyści Teatru miejskiego. Grono najpiękniejszych Lwowianek przedstawi modele najnowszych sukien wiosennych i letnich z pierwszorzędnym lwowskim magazynów. Dochód przeznaczony na TSF



Nasze wywiady.

# W klubowym fotelu.

Co powiedział Dyr. Barwiński o najbliższych projektach lwowskiego teatru.

BRZYDKIE POPOŁUDNIE, WYGODNY FOTEL I CIAPANIE DESZCZU. — NIECH MI SIĘ ZDAJE, ŻE GRAM ROLĘ DZIENNIKARZA! — HISTORJA ZŁOSLIWEGO CHO-CHLIKA I KRADZIEŻY „DLA IDEI”. — SŁÓWKO O WĘGIERCE I STĘPOWSKIM. — OPERETKA W KRAKOWIE I KRYNICY. — PROJEKTY OPEROWE. — CO BĘDZIE ROBIĆ DRAMAT W SIERPNIU. — SPRAWA WYJAZDU DO POZNANIA „WIDLAMI PISANA”.

Lwów, 9. maja.

Ciepły, majowy deszcz uderza o szyby dźwięcznym „dzyń! dzyń! tak! tak!” — W dyrektorskim gabinecie zapalony pajak rozjaśnia mroki deszczowego popołudnia.

Siedzę sobie w wygodnym, klubowym fotelu, usiłując zrobić „mądrą” minę i udając „publicystkę”. — Niech mi się zdaje, — myślę sobie — że gram rolę „dziennikarza-wywiadowcy”.

— Panie Dyrektorze! Chciałam się przedewszystkiem zapytać, jak Pan sobie tłumaczy to tajemnicze zniknięcie egzemplarza sztuki „Twardowski na Krzemionkach”? — Wprawdzie moda okradania aktorów przyjmuje się z zatrważającą szybkością (doświadczyłam tego przecież na własnej skórze) ale nie chce mi się w to wierzyć, aby taki prawdziwy, zawodowy złodziej, pokusił się o to. Przecież zaginiony egzemplarz nie posiadał żadnej specjalnej wartości — więc chyba eno dzito o „ideę”. Jeżeli istnieje „sztuka dla sztuki”, może zaistnieć także „kradzież dla kradzieży”. — W dziejszych mocno zmaterializowanych czasach, taki idealizm, zasługuje na podziw.

Dyrektor lekko się uśmiecha i mówi:

Rzeczywiście, mam wrażenie, że to doprawdy była kradzież dla idei — idei szkolenia teatrowi. — Egzemplarz był dość pospolitym w kraju odpisem, autentycznego rękopisu śp. Kamińskiego — więc o specjalnej wartości pieniężnej niema tu mowy. — Także niemożliwe jest wykradzenie sztuki, celem zorganizowania imprezy na wyjazd, bo wszyscy wiedzą, że na taki cel, chętnieby egzemplarz pożyczyl do przepisania. Zresztą, to jest wprost wykluczone, bo jak pani wiadomo, sztuka wymaga wprowadzenia w życie całego aparatu dużego teatru, jak: orkiestra, chór, balet, efekty świetlne i dekoracyjne etc. — Ale kradzież „idealistyczna” jest bardzo prawdopodobna — jakiś mocno złośliwy chochlik „ściągnął” egzemplarz, aby utrudnić wystawienie sztuki. — W normalnych warunkach byłoby to głupstwo, bo odłożyłoby się premierę na parę dni i kwestja załatwiona. — Chochlik (imię to brzmi lepiej niż pospolite „złodziej”) musiał dobrze wiedzieć o tem, że sztuka musi iść w dniu 3 Maja. — Wskutek chwilowego braku egzemplarza (pożyczyliśmy go z Krakowskiego teatru) odpadły pełne dwie próby, a to jest zawsze niepowetowana strata, tembardziej, że jak już zaznaczyłem, sztuka musiała iść na obchód 3-go Maja.

Cóż robić — trudno chyba od kogoś, kto się waży na tak nieetyczny czyn, wymagać kultury, czyli zrozumienia teatralnej pracy, dobra sztuki i uszanowania podniosłej dla każdego Polaka, chwili dziejowej. — Tylko dzięki dobrej woli i rzetel-

nym wysiłkiem całego zespołu z reż. Rasińskim, Balkiem i Stahlem na czele wyszliśmy obronną ręką z przykłej sytuacji.

Pokój zaległa cisza — tylko krople deszczu za oknami, najpierw dziwiły się, a potem potwierdzały dyrektorskie słowa: „Dzyń?! Dzyń?!... Tak! Tak!

Może by pan był laskaw powiedzieć mi coś w związku z projektami „przed- i wakacyjnymi”.

— No, cóż? — Pertraktuję z Węgierką i Junoszą-Stępowskim w sprawie ich występów. — Poza tem wysyłamy w połowie czerwca operetkę na 2 tygodnie do Krakowa, a na lipiec do Krynicy. Jest także projekt wysłania do Krakowa Opery — ale to jeszcze nic pewnego. — Dramat jedzie do Krynicy w sierpniu. — A co do naszego wyjazdu na Wystawę Poznańską, to jest to bardzo wątpliwe. — Byłem w tej sprawie

wraz z dyrekt. Zarembą w Poznaniu i okazało się, że do naszej dyspozycji jest tylko „stadjon” pod golem niebem, bez sceny, obliczony na jakieś 15.000 widzów. — Scenę musimylibyśmy budować własnym kosztem, który byłby wprost szalony. A potem trzeba być zdany na dosłowną łaskę nieba. (Będzie deszcz, czy nie). — Muszę zaznaczyć, że wszyscy zaproszeni dyrektorzy (Szyfman, Chaberski) mocno się zastanawiają nad tym projektem. — Właściwie możliwe tam są tylko widowiska takie, jak Wesele na Kurpiach.

Zdaje mi się, że to już jest wszystko co mogę powiedzieć. — Czy wiadomości te wystarczą pani?

Odpowiedziały za mnie deszczowe kropelki: „Dzyń! dzyń! Tak! Tak!”

Irena Ładosiówna.

**KINO** **MIŁOŚĆ KOZAKA** według powieści LWA TOLSTOJA.  
**„LEW” KOZACY** W głównej roli JOHN GILBERT, RENEE ADOREE, ERNEST TRENCE

CO MOWI NEMO.

## Grające pudelko.

Ze wszystkich rzeczy najgorszą jest cisza.  
Wtedy wylażą ze swoich kryjówek  
Skorpiony myśli i kasają serce.

Mój dom był długo i pułty i niemy  
A w owej pustce serce moje biło,  
Jak stary, rdzą już przegryziony budzik.

A teraz nagle radosna edmiana,  
Odkąd do domu mego wsedł przyjaciel:  
W czarnej trumniece aparat radiowy.

Cudne pudelko, które łowi dźwięki  
Z całego świata, z miast huczących życiem  
Z bezkresnych stepów i błękitnych fjordów.

Pociskam guzik i świat cały gra mi,  
Dom się napelnia cudnymi dźwiękami,  
Tysiąc skrzypiec i wiolonczel gra mi.

A nocą dzwonią ciche kołysanki  
I ktoś mi bardzo bliski, choć daleki  
Miękką swą ręką kładzie na powieki.

I wpadam w przestwór z błękitu i złota  
Zapominając na tę jedną chwilę  
O wszystkich nędzach mojego żywota.

## „Dziewczę o pięciu mózgach”

FENOMENALNE ZDOLNOŚCI AMERYKAŃSKIEJ CYGANKI.

Paryż, w maju.

(c) W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki, sprowadzona specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego.

Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdołała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszy-

sktami swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Oprócz tego młoda ta dziewczyna włada 20 językami w mowie i w piśmie, a przytem wyrobienie jej mózgowe jest tak wielkie, iż po trafi ona z łatwością wykonywać naraz kilka rozmaitych czynności, związanych z różną pracą myślową. Jest n. p. w stanie, wzięwszy po kilka ołówków do każdej ręki,



napisać jednocześnie długie i skombinowane zdanie w rozmaitych językach.

W Ameryce nazwano ją dziełem pięciu mózgów, a w Europie cały szereg uczonych i znakomych profesorów oraz innych sław, jak Pirandello Maeterlinck i in., uważają, iż jest ona niezwykłym, dotychczas niespotykanym fenomenem.

NADESŁANE.

## Korczyn

letnisko u stóp Paraszki, przy samym brzegu rzeki Stryj rozpoczyna sezon z dniem 15. czerwca.

Kilka pokoi z kompletną pościelą na dwie osoby, reszta zaś na jedną osobę. Wszystkie pokoje słoneczne. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny bardzo przystępne. Kregielnia, 5 km. od stacji kolejowej, Synowódzko Wyżne. Zgłoszenia przyjmuje Bałabanowa, Lwów, ulica Piaskowa 11. 3637-2

**IWONICZ - ZDRÓJ**  
**Dr. ZYGMUNT WALLACH**  
ordynuje jak zwykle od lat 25  
WILLA „BAZAR”.

## Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożenia publicznego podziękowania Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość” S. A. w Warszawie, Filja we Lwowie, ul. Kilińskiego 1, za rychłe wypłacenie mi sumy ubezpieczonej na rzecz moją przez śp. Meża mego, Złoczów, dnia 7. maja 1929

Julja Podgórska

wdowa po śp. Mieczysławie kasjerze Magistratu

## Cierpiący

NA ARTRETYZM,  
KATAR ŻOŁĄDKA I KISZEK,  
WĄTROBE,

niech nie omieszka skorzystać z  
AKTYWOWANYCH

TABLETEK KARLSBADZKICH  
Magistra K L A W E

Przez aktywowanie TABLETKI zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody. Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji.

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy z okazji śmierci ukochanego naszego brata, szwagra i wuja śp. Maurycego Madurowicza wyrazili nam szczerą współczucie — jakoteż tym, którzy Mu oddali ostatnią przysługę lub w swych przemówieniach podnieśli zaśluzgi Zmarłego dla naszego społeczeństwa a mianow. Najprzew. Ks. Biskupowi Dr. Franciszkowi Ljśowskiemu, członkom Przew. Kapituły, Ks. Prof. uniwersytetu, Dr. Stefanowi Szydelskiemu i b. licznemu zastępowi P. T. Duchowieństwa — następnie JW Panom: Wojewodzie Wojew. hr. Gołuchowskiemu, Komisarzowi Rządu Prof. polit. Dr. Ottonowi Nadolskiemu, zastępcy Komisarza Rządu Staroście Frankowskiemu, radcy Bartosińskiemu, radcy Komorowskiemu, radcy Bjałoskórskiemu, w końcu wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym staropolskiej „Bóg zapłać”.

Rodzina



## Z TEATRU

Występ Zygmunta Zaleskiego w „Fauście”, operze Gounoda.

Lwów, 9 maja.

Dzięki wspaniałej, obdarzającej widzów tak niezwykłą sumą potężnych wrażeń, kreacji znakomitego artysty Z. Zaleskiego, podniósł się przebieg wtorkowego wieczoru do poziomu nadzwyczaj interesującego przedstawienia operowego. Postać Mefista — świetnie opracowana i przyozdobiona tak subtelnościami, opartymi na prawdzie psychologicznej szczegółami, dzieło sztuki aktorskiej — oraz wykwiłtne wykonanie wokalne tej partii (z oryginalnym do opery Gounoda tekstem francuskim) zapewniły audytorjum sporo wysokiego zadowolenia. Gra sceniczna i również interpretacja partii odbiegają tu od wszelkich szablonowych lub uznanych przez tradycję efektów, pomysłowość przedstawiciela postaci Mefista i artyzm na wskroś indywidualny wprowadzają inny sposób ujęcia tego zadania i odmienne też niuanse, naginając — co prawda — bardzo swobodnie, a nieraz nawet dość samowolnie układ Gounodowski do zapatrywań osobistych. Okraszona tego rodzaju warjantami, a odśpiewana z ogromną werwą i imponującą brawurą aria „O złotym cieku” przedstawia się — dzięki nowym akcentom i niektórym zmianom — o ile możliwości jeszcze korzystniej, czego nie mógłbym powiedzieć o serenade Mefista, przepięknie rubatami i nie działającej dość silnie na publiczność z powodu nieco rozwickiego tempa.

Potężne na sań wrażenia i jakiś dziwny i niesamowity nastrój łączyły się natomiast, dzięki grze scenicznej słynnego artysty, z onegdajszą „Sceną kościelną”. Powoli krążąca jednostajnie — tuż obok Małgorzaty — postać Mefista, tej groźnej personifikacji złego sumienia, to jeden z najpotężniejszych momentów, tych niezapomnianych w kreacji Zaleskiego, porywającej audytorjum od pierwszej do ostatniej chwili. Doskonała onegdaj dyspozycja głosowa, przepych dykcji, odcienie w kantylenie i przekonująca siła w wygłaszaniu recitalów — wszystkie te czynniki złożyły się harmonijnie na okazałą sumę wrażeń i na wielkie powodzenie artysty, które nazwać wypa-

## Ze spraw miejskich

# Czego się domagają urzednicy gminy m. Lwowa.

O SWOBODNE WYPOWIEDZENIE DEZYDERATÓW I RZECZOWĄ KRYTYKĘ URZĄDZEŃ ADMINISTRACYJNYCH.

Lwów, 9 maja.

(jp) Pracownicy umysłowi i funkcjonariusze urzędów wszelkich dykcjonarzy, pobierający stałe pobory, należą do klasy ludzi, która w obecnie wytworzonych warunkach walczy z największymi trudnościami egzystencji. Przy poświęceniu całej sumy pracy i

energii dla spełnienia swoich obowiązków, częstokroć nie zyskują ci ludzie dla siebie i swoich minimum utrzymania, a nadto stosunki służbowe dotychczas nie zostały unormowane w sposób odpowiadający zasadom sprawiedliwości.

sy ludzi, ale także w interesie usprawnienia całego życia społecznego. Tylko bowiem odpowiednio uposażeni pracownicy, wolni od zmyru niepewności buntu, mogą wydobyc z siebie całą sumę energii i tylko należycie zorganizowana administracja może się przyczynić do podniesienia naszego życia gospodarczego.

Ten rozwój naszego życia gospodarczego mając na względzie, nie możemy ograniczyć się do objętego dotychczas zakresu. Z tego powodu postanowiliśmy poświęcić nadto specjalną uwagę sprawom naszej administracji miejskiej i jej funkcjonariuszy.

## Sprawy wymagające unormowania.

W uwzględnieniu tych trudnych warunków, w jakich żyją stali funkcjonariusze urzędów w państwie polskim, i wobec tego, że sprawa urzędników i pracowników wymaga jeszcze unormowania i uregulowania, „Gazeta Poranna” otworzyła łamy swoje dla dezyderatów i słusznych postulatów tych sfer społecznych, oraz dla krytyki fachowej niedopowiedniań urzędów.

W pierwszej linii uwzględniliśmy tych pracowników, których praca służy na najszerzej platformie interesem ogólnie - gospodarczym całego społeczeństwa i państwa tj. pracowników kolejowych i pocztowych.

Dając w szeregu artykułów wyraz zarówno żądaniom tych sfer jak też

przedstawieniu stosunków, panujących w odnośnych działach naszej administracji, wychodzimy z tego założenia, że należyte naświetlenie tych kwestyj leży nietylko w interesie odnośnej kla-

## Administracja miejska.

Pragnąc w rzeczowym przedstawieniu dać sposobność czynnikom powołanym do poznania dezyderatów pracowników miejskich, jakoteż do zaznajomienia się na terenie neutralnym z swobodnie wypowiedzianymi ich poglądami na rozmaite sprawy służbowe i ewentualne niedomagania tego lub owego działu, otwieramy obecnie osobną rubrykę, poświęconą sprawom miej-

skim i zapraszamy sfery dotyczące, aby zechciały wypowiadać się swobodnie na łamach naszego pisma, uważając je za swój organ.

Stawiając w ten sposób kwestję, podkreślamy z naciskiem, że nie mamy bynajmniej zamiaru występować przeciw Zarządowi miasta, dla którego dobrej woli i energii w jak najkorzystniejszym kierowaniu nawa naszego miasta odnosimy się z najwyższym uznaniem i zaufaniem. Chodzi nam przeciwnie o to, aby stworzyć odpowiednią trybunę, na której mogłyby być wypowiedziane swobodnie wszystkie poglądy celem ich swobodnego przedyskutowania i uzgodnienia. — Z tego założenia wychodząc, zwracamy się do wszystkich urzędników i funkcjonariuszy gminy miasta Lwowa, aby we wszystkich kwestjach, objętych naszym zakresem działania, zechcieli zwracać się do nas z pełnym zaufaniem, że sprawy ich zostaną należycie przedstawione i naświetlone i znajdują w ten sposób drogę przed odpowiednim forum.

## Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

### GWIAZDA MUSIC-HALLÓW PARYSKICH Mistin-Guette

w, stąpi z całym zespołem we filmie erotycznym p. t.

## WYSPA ROZKOSZY

wkrótce w kinie LEW

da dalszym ciągiem sukcesów Zaleskiego, odniesionych przedtem w „Borysie Godunowie”, operze Mussorgskiego.

Niezmieniona obsada innych partii w „Fauście” (do udatnej pod kierownictwem dyr. J. Leszczyńskiego całości przedstawienia przyczyniły się i tym razem rzetelnie nasze nadobne solistki i zasłużeni wykonawcy ról męskich), uważnia sprawozdawcę od obowiązku podania szczegółowej oceny. Nadmie-

nię tylko, że zmianie uległa jedynie obsada partii Wagnera, w której przedstawił się publiczności — i to bardzo korzystnie — p. R. Cirin, śpiewak obdarzony dość wydatnym i dobrze wyszkołonym głosem. Umiejętnie użyty, mógłby ten materiał wokalny, jako cenny dla zespołu operowego nabytek, cieszyć się dalszym na scenie lwowskiej powodzeniem.

Fr. Neuhauser.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 10. V. 1929.

## O POLEMICE.

Hilary był smutny.

— Im pilniej patrzę, tem lepiej dostrzegam, jak wiele spraw w Polsce wymaga naprawy. Chyba niema idei ani człowieka, w którym nie byłoby coś zepsutego, coś, co wymaga szczerotki i mydła, a czasem nawet lizolu. Najsmutniej zaś robi mi się, gdy pomyślę, jak bardzo potrzebują generalnego remontu ci, którzy najgorliwiej świat remontują. Ale pominiemy przedmiot, zbyt wkraczający w dziedzinę niebezpiecznej polityki. Chciałem pomówić z panem o rzeczy innej, o polemice.

— Polemika jest często jedynym sposobem porozumienia się i poznania prawdy.

— Jeszcze częściej jest najskuteczniejszym sposobem gruntownego pokłócenia się i wywyższenia błędów i przesądów. Przynajmniej polemika u nas. Przyglądam się jej z dużą uwagą. W dziennikarstwie i polityce ma ona urobioną opinię: służy zaprzecz-

niu faktów oczywistych i okłamywaniu społeczeństwa. Osiągnęła w tym kierunku doskonałość i niezawodność metod. Z najwyższą niechęcią odpowiada na zarzut właściwy; chętniej pomija to, co istotne, aby nieznacznie przesunąć się na teren wygodniejszy. W praktyce wygląda to tak: pan X., zwalczając ideologię pewnego stronnictwa, zaoszczędza sobie krytyki jego programu. Byłoby to trudne i mniej interesujące. Natomiast zauważa, że członek tej partii, pan Z., przed 6 laty na spółkę ze swą ciotką popełnił nadużycie skarbowe, załajając prawdziwy dochód swego przedsiębiorstwa. Pan Z. czuje się oczywiście zniewolony do podjęcia polemiki. Przedewszystkiem zapowiada skargę sądową (ale jej nie wnosi), potem mimochodem daje do poznania, że ciotki nie posiada, co najwymowniej świadczy o nikczemności całej insynuacji (ale nie wspomina, że ta przedsiębiorcza matrona zmarła przed rokiem). Wreszcie najwięcej miejsca poświęca sylwetce i przeszłości swego przeciwnika. Publiczność, która może pragnęła się dowiedzieć czegoś o ideologii nieprzyja-

nych stronnictw, dowiedziała się jedynie, że pan X. jest kanajką grubego kalibru. Innemi słowy — polemika przesunięta została na teren dla obu stron wygodniejszy.

Pozwoliłem sobie zauważyć:

— To prawda. Dyskusje dziennikarskie cierpią na demoralizację. Ale to tylko nieszczęśliwy wyjątek.

Hilary odparł:

— Przeciwnie, to reguła. Studjuję również polemiki wśród naszej młodzieży. Niektóre pisma są tak nieostrożne, że poświęcają tym sprawom osobny dodatek. Dzieją się tam straszne rzeczy. Synowie przerastają ojców. Nie znam wypadku, aby jakakolwiek sprawa, czy polityczna, czy literacka, została tą drogą wyjaśniona. Zaciełniz się ja, gmatwa, maci wśród wyzwisk, osobistych wycieczek i niedorzecznych złośliwości.

— Ale przynajmniej jest jeden dział, wolny od tej kłatwy: polemika naukowa. Prowadzona beznamiętnie, z wzajemnym szacunkiem, dąży jedynie do poznania prawdy.

— To się panu zdaje. Czytuję i te dyskuje; są często bardziej przykre,

niż rozmówki scjnowe. Przez kożuszek perfidnej troski o dobro nauki co moment przebijają się osobiste antagonizmy, ambicje, urazy. Twierdzą niektórzy, że uczeni są ludźmi najbardziej małostkowymi w swych wielkich zainteresowaniach. Nie zarzucają sobie kradzieży i morderstw, lecz nieuczciwość naukową, szarlatanerię i głupotę. Wprawdzie poważne wydawnictwa naukowe starają się te ataki pohamować, ale uczeni szukają innego pola walki. Niedawno pokłóciło się dwóch sędziwych uczonych na temat, który każdy sąd nieuprzedzony nazwałby nieznaczącym. Wypisawszy sobie sporo impertynencji i zamknawszy drogę do wszelkich kwartalników, wydają teraz własnym kosztem broszury. Pojawienie się każdej z nich przeciwnik odchorowuje. — Ale po kilku dniach wstawszy z łóżka, pisze staruszek żartą replikę. Dawno odbiegł od pierwotnego tematu. Obecnie tylko wynny ślają sobie. Sądzę, że dowodzi to braku należytego wychowania. Już w szkołach powinni uczyć, że polemika musi być rzeczowa, uczciwa, toczona z szacunkiem dla przeciwnika. Ze



„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

# Sytuacja finansowa m. Stanisławowa.

USTAWA O TYMCZASOWEM UREGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH. — INWESTYCJE SĄ JEDNĄ Z PRZYCZYN OBECNYCH TRUDNOŚCI FINANSOWYCH. — SILNA DYSPROPORCJA MIĘDZY POTRZEBAMI A DOCHODAMI. — O ZASADNICZE UREGULOWANIE USTAW O FINANSACH KOMUNALNYCH.

## Wywiad u burmistrza miasta p. Wacława Chowańca.

Stanisławów, w maju.

Z okazji uchwalonego budżetu m. Stanisławowa uzyskał Wasz współpracownik wywiad u tyle zasłużonego dla rozwoju naszego miasta burmistrza W. Chowańca w sprawie położenia materialnego m. Stanisławowa.

Pierwsze pytanie — z natury rzeczy — Waszego współpracownika, brzmiało jak następuje:

— Panie burmistrzu, jak przedstawia się obecnie sytuacja finansowa miasta Stanisławowa, gdyż krążą o tem różne wersje?

— Ażeby naświetlić sytuację finansową miasta Stanisławowa — Panie redaktorze — nieodzwonną jest rzeczą zdać sobie przedewszystkiem sprawę z sytuacji finansowej miast polskich wogóle. Punktem wyjścia tego problemu musi być oczywiście ustawa z roku 1923: „O tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych”, która, jak dotychczas, stanowi podstawę finansowości komunalnej. Ustawa ta petrifikuje cały szereg mniej lub więcej rentownych źródeł dochodowych dla samorządów; równocześnie zabezpiecza na przyszłość samorządy przed zwiększeniem ich obowiązków bez finansowego ekwiwalentu, gdyż w artykule 69 wyraźnie powiada: „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winne one zapewnić dostateczne źródła dochodów na pokrycie wydatków połączonych ze spełnianiem tych zadań”. — To tak ważne i racjonalne dla gospodarki samorządowej postanowienie ustawy o finansach komunalnych, pozostało w praktyce niestety tylko na papierze. Od roku 1923 dwadzieścia kilka ustaw i rozporządzeń nałożyło na gminy nowe częstokroć bardzo poważne świadczenia, bez finansowego ekwiwalentu. Równocześnie okazało się kilkanaście ustaw i rozporządzeń, które o-

zbrodnią jest wyrwanie ustępów, zmieniających myśl przeciwnika, że zbrodnią są wycieczki i aluzje osobiste...

— Sądzę, że tego właśnie w szkołach uczą...

Hilary skrzywił się boleśnie.

— Marcelek jest innego zdania. — Wczoraj spytał swego profesora fizyki, dlaczego uczy ich klasycznych zasad mechaniki niebieskiej, skoro teoria Einsteina wiele z nich obaliła. Spodziewał się odpowiedzi poważnej i przekonującej. Usłyszał: „Siadaj o-siołku”. Jeszcze przykrzejszą odpowiedź dał mu katecheta na pytanie, po co Noe wziął do arki również pchły i pluskwy. Żałuję drogi panie, ale w tym tonie polemizuje się również — w szkole.

Chcąc Hilarego pocieszyć, ofiarowałem mu dobrego papierosa, oczywiście szmuglowanego. Przyjął go z łaskawym uśmiechem, zapominając, że takie zakończenie dyskusji również daleko odbiegło od rzeczowego i bezosobowego traktowania sporu. To był mój mały tryumf.

graniczyły dochody zagwarantowane samorządom ustawą o finansach komunalnych z roku 1923. W tym stanie faktycznym należy szukać głównej przyczyny, dlaczego wszystkie samorządy w Państwie — a w szczególności miasta — coraz trudniej mogą podolać nałożonym na nie obowiązkom ustawowym, a tom samem walczą z coraz większymi trudnościami finansowymi.

Drugą przyczyną obecnych trudności finansowych samorządów, są rozpoczęte w ostatnich latach na szerszą skalę inwestycje. Inwestycje te niewątpliwie bardzo pożyteczne i celowe, silnie lansowane i propagowane przez czynniki rządowe, rozpoczęte zostały w czasie znacznej drożyzny kredytowej, co już wówczas przekraczało możliwości finansowe samorządów. Obecnie kiedy weszliśmy w okres pewnej stagnacji kredytowej, powodują dla samorządów znaczne bardzo kłopoty, polegające bądź to na niemożności dokończenia rozpoczętych robót, bądź też na niemożności wywiązania się z za-

ciągniętych zobowiązań. Dotyczy to w głównej mierze miast b. Kongresówki, które zrobiły smutne doświadczenia bądź to na pożyczce zaciągniętej u firmy Ullen et Comp., bądź też na własnej zbyt pochopnej inicjatywie, mierzącej siły na zamiary i dzisiaj są w sytuacji wielce kłopotliwej.

O ile chodzi o nasze miasto, to rozczarowań finansowych z powodu swojej polityki inwestycyjnej ono nie doznało. Zresztą na równi z wszystkimi poważniejszymi samorządami małopolskimi, które mając za sobą większe doświadczenie administracyjne, wykazały w realizacji swoich programów inwestycyjnych większą ostrożność a niżeli to miało miejsce w miastach b. Kongresówki.

Natomiast tak jak wszędzie indziej, daje się u nas odczuwać silną dysproporcja między potrzebami a dochodami. Normalne potrzeby miasta Stanisławowa wynoszą bez inwestycji około 4 milionów zł. rocznie. Natomiast normalne dochody miejskie wykazują za ledwie 2,600.000 zł. Porównanie tych

dwu cyfr aż nadto dosadnie charakteryzuje, na jakie trudności napotykać w bieżącym roku musiało zrównoważenie budżetu miejskiego i jak wielkich ofiar, kosztem, zrównoważenie to nastąpiło. Zauważyć należy, że przeliczenie kwotowe tych nowych obowiązków, a także i uszczupleń w dochodach miejskich, które od roku 1923 miały miejsce, a o których na wstępie mówiłem, wynoszą w konkretnym wypadku miasta Stanisławowa kwotę około 1½ miliona zł., zatem właśnie tyle, wiele obecnie brak do zupełnego spełnienia ustawowych obowiązków.

Resumując co powiedziałem, stwierdzam, że sytuacja finansowa miasta Stanisławowa jest dobra w tem rozumieniu, że budżet jest zrównoważony i że miasto wyda tylko tyle, wiele do kasy jego wpłynię i na pokrycie swoich bieżących wydatków długów zaciągać nie będzie.

Nie mniej jednak wynika z przedstawionego powyżej stanu rzeczy, że ze względów finansowych Zarząd miasta nie będzie mógł w całej pełni wywiązać się z obowiązków, które nań ustawy włożyły. Że przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy, poza Zarządem miasta, jest rzeczą jasną.

Konkluzja: jest rzeczywiście najwyższy czas, by przystąpiono do zasadniczego uregulowania ustaw o finansach komunalnych, i albo podwyższono dochody samorządów do wysokości ich faktycznych potrzeb, albo też ograniczono ustawowe obowiązki do ram ich możliwości finansowych.

Br. O. W.

## Drogę do szczęścia zagroził jej trup matki

ASCETYCZNA BARONOWA I JEJ SPRAGNIONA ŻYCIA CÓRKA. — JAKO TA TRZECIA, KUCHARKA ILONKA, GRAJĄCA NA GITARZE. — CO ZASTAŁA PO POWROTCIE DO DOMU „CÓRKA MARNOTRAWNA”.

(Do ryciny na str. 1).

Budapeszt, w maju.

(jp) Życie łączy się nieraz w tragiczne sploty, jak gdyby chciało potwierdzić wiarę starożytnych, że bogowie zazdroszczą ludziom szczęścia. Potwierdzeniem tej zasady może być dramat młodej uroczej bar. Irmy G., którą los dotknął swą karzącą dłonią w chwili, gdy cała jej istota rwała się do wymarzonego szczęścia.

Baronówna Irma G. żyła wspólnie z swą matką w starym zamku rodzinnym w odosobnieniu od świata, jakkol-

wiek cała jej istota pragnęła pełnego życia i wrażeń, jakie ono dać może. Lecz stara baronowa, która w latach wojennych i podczas przewrotów, jakie po nich nastąpiły, utraciła niemal wszystkich, którzy byli jej najdrożsi, pogodziła się w surowej ascecie i córkę swą zmuszała do takiego samego życia.

Baronowa straciła w wojnie dwóch synów, mąż jej zaś zginął podczas panowania czerwonego terroru na Węgrzech. Z najbliższej rodziny pozostała

jej zatem tylko córka Irma. Wszelkie usiłowania dalszej rodziny, aby wyprowadzić staruszkę z jej odosobnienia i pozwolić Irmie na życie bardziej odpowiadające jej wiekowi i aspiracjom, rozbijały się o zakamieniały upór.

Staruszka nadto, w swoim dzia-wactwie, nie znosiła w swoim otoczeniu liczniejszej służby, a jedynym jej zaufaniem cieszyła się kucharka, która jeszcze pamiętała inne czasy, wstąpiwszy do służby jako niania synów baronowej G. Jakolwiek Ilonka była zupełnym przeciwieństwem swojej pani, nie gardziła bynajmniej uciechami życia, lubiła taniec, śpiew i muzykę, a nawet sama przygrywała na gitarze, to jednak baronowa nie mogła się bez niej obejść i darzyła ją niezwykle przywiązaniem. Jej jedynie wolno było mieszkać w pałacu, podczas gdy reszta służby po spełnieniu swych dziennych obowiązków, oddalała się na noc do oddległego domu służbowego.

Kłoby mógł być przeniknąć wzrokiem ściany pałacu, byłby mógł widzieć szczególne sceny. Podczas gdy stara baronowa, klęcząc przed krucyfiksem, w ubraniu niemal że zakonnym, odprawiała modły, a w drugim pokoju młoda Irma z zwrokiem rozpaczliwie utkwionym w dół, załamywała ręce nad swoją smutną dolą, równającą się życiu bezwolnego więźnia, pulchna Ilonka w kuchni przyspiewywała sobie wesole piosenki, przygrywając na gitarze.

W monotonię życia zamkowego wdarł się wreszcie zdarzenie nadzwyczaj-

## 60-letni jubileusz złodziejski

„Złotej Rączki” obchodzony w bydgoskim kryminale

NESTORKA ZŁODZIEJEK W POLSCE „WPADŁA” NA GOŚCINNYM WYSTĘPIE.

Bydgoszcz, w maju.

(e) Onegdaj „zaszczycała” Bydgoszcz przybyciem na gościnne występy senjorka złodziejki w Polsce 72-letnia Zuzanna Człapska, znana w sferach złodziejskich pod nazwą „Złotej Rączki”, mieszkająca stale w Żyrardowie pod Warszawą. „Złota Rączka” jest mistrzynią w dokonywaniu kradzieży kieszonekowych i z tego też powodu brać złodziejska nadała jej tak piękny „przydomek”. Jednak w Bydgoszczy nie miała powodzenia. Pierwszy jej „występ gościnny” nie udał się. Gdy „Złota Rączka” zanurzyła swą mistrzowską rączkę w kieszeń p. Wład. Zale-

sińskiej i zdołała wyciągnąć portmonekę z 17 zł., została wkrótce ujęta i osadzona w areszcie.

Przy badaniu okazało się, że sędziwa senjorka złodziejki w tym dniu obchodziła swój 60-letni jubileusz zawodu złodziejskiego. Lat 12 miała, kiedy po raz pierwszy poznała mury więzienia, od tego czasu była już karana 56 razy. Czuje się zupełnie zdrowo i rześko a w razie potrzeby umie jeszcze szybko ująć przed pościgiem policji.

„Złota rączka”, jak przystało nestorce złodziejki, jubileusz swój obchodzi w kryminale, z którego zapewne nie prędko znowu wyjdzie.



czajne. Jako rządcą dóbr baronowej G. przybył do pałacu młody, urodziwy Lascenzo Szandor. A choć surowa bigotka starała się nie dopuszczać do zbliżenia młodego człowieka do Army, tak, że widywała go ona zaledwie przelotnie z okien swego pokoju, to jednak udało się wkrótce swawolnemu Amorowi przebić ich serca strzałami ze swego kołczana.

Młodzi ludzie pokochali się i znaleźli sposób do porozumienia, mimo ar gusowego wzroku starej matki.

O przyzwoleniu na ich związek nawet marzyć nie mogli. Postanowili zatem postawić matkę przed faktem dokonanym. Pewnego dnia Irma wraz ze swoim ukochanym opuścili potajemnie zamek, a córka zostawiła jedynie matce list, w którym wyznając jej swoją miłość dla młodego człowieka, oznajmiła, że postanowiła go poślubić. Obydwój młodzi czekają na zgodę matki, a wtedy powrócą prosić o błogosławieństwo. W przeciwnym razie pójdą swymi drogami, gdyż jej ukochany pragnie tylko jej osoby, nie reflektując na majątek. Córka prosiła w liście, aby matka znak przyzwolenia umieściła w jednym z dzienników budapeszteńskich.

Stara baronowa została ugodzona ciężko w swej dumie rodowej mezaljansem córki. Natomiast Ilonka, dowiedziawszy się o „szczęściu“ paniienki, przyjęła tę wiadomość z wybuchem radości. Dla uczczenia tej weselnej okazji sprawiła sobie wieczorem w kuchni libację, przyśpiewywała i przygrywała, podrygując wesoło, aż wreszcie, zmęczona nadmiarem wrażeń, zasnęła snem kamiennym, nie trąsząc się o to, co się dzieje z jej chlebodawczynią. Tymczasem baronowa, którą ciągle posty i życie ascetyczne doprowadziło do utraty sił, a przejścia tragiczne rozwinęły u niej wadę serca, nie umiała już przeżyć tego nowego wstążku.

Gdy Ilonka po wytrzeźwieniu udała się nazajutrz do apartamentów swojej pani, ujrzała ją klęczącą nieruchomo na klęczniku, przy którym zostawiła ją wieczorem.

Trwogą przejęta, zbliżyła się do bezwładnej postaci i rzeczywiście przeko-

## SPRAWY KOLEJOWE.

# Akcja kulturalno - oświatowa wśród kolejarzy.

IMPONUJĄCY ROZWÓJ DONIOSŁEGO DZIEŁA

Lwów, 8 maja.

Min. Komunikacji przeznacza w budżecie swoim specjalne sumy na akcję kulturalno-oświatową wśród kolejarzy, zwracając specjalną uwagę na okręgi wschodnie. Ożywiona działalność w tym kierunku prowadzona jest zwłaszcza na terenie olbrzymiej dyrekcji wileńskiej.

W okręgu tym czynnych jest obecnie 22 ognisk kolejowych, które prowadzą pracę kulturalno-oświatową wśród kolejarzy, organizują odczyty, kursa dokształcające, koncerty, zabawy towarzyskie, czytelnice i biblioteki, popisy sportowe, przedstawienia teatralne i domy dziecka.

O rozmiarach pracy kulturalno-oświatowej wśród kolejarzy dyrekcji wileńskiej świadczą wymownie poniżej podane cyfry:

W roku 1928 przesunęło się przez czytelnice i biblioteki ognisk około 120.000 kolejarzy. Sale odczytowe zgromadziły 82.000 kolejarzy, ćwiczenia i popisy sportowe 132.000 o-

## Brak wagonów, a wzrost ruchu na P. W. K.

POLSKIE KOLEJE MUSZĄ POKRYW AĆ SWE ZAPOTRZEBOWANIE WŁASNYM TABOREM.

Lwów, 9. maja.

W ostatnich czasach z różnych stron dawały się słyszeć narzekania na brak wagonów. Ministerstwo komunikacji robiło wszystko, co można było zrobić, aby możliwie całkowicie pokryć zapotrzebowanie na wagony. Przyspieszona więc została naprawa

wagonów w warsztatach kolejowych, ich obrót, oraz skrócony czas naładunku i wyładunku. Miało to swoje skutki dodatnie, jednakże nie mogło całkowicie rozwiązać kwestji braku wagonów, zwłaszcza, że wzrost naładunku w roku bieżącym jest bardzo poważny w porównaniu z rokiem ubiegłym. Np. w pierwszej dekadzie kwietnia rb. w porównaniu z tym samym czasem r. ub. naładunek węgla wzrósł o 36 proc., drzewa o przeszło 41 proc., nawozów sztucznych aż o 205 proc., materiałów budowlanych oprócz drzewnych o 26.7 proc., transportów rolniczych i aprowizacyjnych o 64.9 proc., zaś pozostałych ładunków o 23.6 proc. Polskie koleje państwowe musiały by zapotrzebowanie pokryć własnym taborem, gdyż nie mogły w r. b. wypożyczyć taboru z zagranicy, wobec wzmożonego ruchu na obcych kolejach. Uzupełnienie zaś taboru przez zamówienie w wytwórniach krajowych nowych wagonów i parowozów wymaga oczywiście dłuższego czasu.

**Aspirin**  
TABLETKI   
przy objawach przeziębienia  
reumatycznych bólach.  
Do nabycia w aptekach

nała się, że było to tylko już martwe ciało bez życia. Przerazona tem odkryciem, czempredzej zwołała służbę, wysyłając posłańca do mieszkających nie daleko krewnych baronowej, którzy też zajęli się smutną ceremonią pogrzebu.

W czasie żałobnych egzekwi, odprawionych przy katafalku, przybyła do pałacu córka wraz z nowo zaślubionym małżonkiem, bo kierowana skruczą, nie miała siły wyczekać odpowiedzi matki, lecz postanowiła powró-

cić, aby przebłagać ją za swój samowolny czyn. Niestety zastała już tylko nieme usta, które zamknięte pieczęcią śmierci, nie mogły wypowiedzieć słów przebaczenia i błogosławieństwa.

Rycina nasza przedstawia ten tragiczny moment u trumny matki. Poniżej widzimy rozśpiewaną Ilonkę, odprawiającą wesoło ślubne gody paniienki, obok znajduje się podobizna młodej, spragnionej życia dziewczyny oraz jej ascetycznej matki.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 10. V. 1929.

WŁADYSŁAW LAKATOS

## LIST ŻONY.

Droga Panj!

Już od kilku dni nie poznaje mego męża: znowu jest roztargniony i zdenerwowany. Usposobienie jego stało się nierówne. Chwilami jest bardzo rozmowny, chwilami — mrukiwy. Poza tem zaszła kardynalna zmiana w jego garderobie: kupił sobie nowy garnitur, krawat, kapelus i buciki. Cieszył się wtedy, jak dziecko. No, i goli się ostatnio dwa razy dziennie!

Wczoraj widziałam w aucje Kitty, Kitty Körber, ale mężczyzna, który siedział obok niej — to nie był mój mąż. Kitty była w doskonałym humorze: rozmawiała głośno z swoim towarzyszem, śmiała się wesoło.

Serce mi się ścisnęło na ten widok. Ta kobieta się już pocieszyła! Zaledwie minęło kilka tygodni, a ona się już śmieje! Mogła zapomnieć takiego człowieka, jak mój mąż!

Pani mnie zna dostatecznie, żeby wiedzieć, że nie wykradam z kieszeni męża jego korespondencji, nie podsłuchuję rozmów telefonicznych, nie wpadam niespodzianie do jego bjura, nie komunikuję się z żadnym detektywem prywatnych. Zbyt szanuję siebie, żeby się poniżyć do tego rodzaju przejawiania swojej zazdrości. Zresztą, to jest zbędne.

Dotychczas i tak wiedziałam wszystko. Mimo, że Aleks jest tak bardzo dyskretny. Kochany, dobry chłopiec! Jest tak ostrożny. I mimo to, ja wszystko wiem! Wiem, kiedy się rozpoczyna i kiedy się kończy stara „dobra“ miłość, bo ta

nowa jest niepewna i pełna przykrych niespodzianek.

A więc nie dlatego, że dostałam od Aleksa wczoraj złotą bransoletę i nie dlatego, że onegdaj wieczorem pocałował mnie (niech pani będzie zupełnie spokojna: tylko w czolo), więc nie dlatego pjęszo do Pani. Wiedziałam to oddawna. Bez złotej bransolety i bez zimnego pocałunku w czolo.

Niech Pani nie drży, proszę spokojnie przeczytać list do końca. Niech się Pani nie boi. Proszę zaufać mojemu taktowi. Ja nie chcę psuć Aleksowi jego radości, zwłaszcza teraz, na początku, kiedy ta radość jest istotna.

Pani jest zdumiona?

Proszę mi wierzyć, że nie chcę wobec Pani odgrywać bohaterki i nie piszę po to, żeby się w Pani oczach wydać lepszą.

W trzecim roku naszego pożycia małżeńskiego, mąż mój zaczął się odemnie odsuwać, stał się obcy, daleki.

To były straszne czasy. Czego ja wtedy nie próbowałam!

Chciałam sobie życie odebrać, udawałam wobec niego ciężko chorą; myślałam o rozwodzie. Zdawało mi się, że nie przeżyję jego zdrady.

Potem się dowiedziałam, że Aleks mnie już zdradza oddawna. Jego pierwsza kochanka? Ona nie zasługuje na to, żeby takie dwie kobiety, jak Pani i ja, mówily o niej. Przyznam, że mnie to nawet trochę uspokoiło, kiedy się dowiedziałam konkretnie o zdradzie Aleksa. Przestałam się bać tej myśli. Moja rozpacz znalazła nareszcie punkt oparcia.

Potem mój mąż miał jeszcze cztery kochanki. Teraz zatrzymał się przy Pani. To jest historia mojego małżeństwa. Nje będę Pani mówić o tem, że mimo wszystko, ja jestem jego żoną, że on za-

wsze do mnie wraca. Nie! Ja jestem tylko tą, z którą on mieszka i z którą życie nie jest współżyciem.

On mieszka ze mną. No, i co z tego? Czasem powie słówko o pogodzie, czasem o interesach, jeśli notabene, idą źle. Jeśli ma ból głowy, pyta mnie, do jakiego lekarza ma pójść. Mógłby przecież o to zapytać każdego spotkanego na ulicy znajomego.

I niech Pani nie przypuszcza, że udaje wobec niego dobrą. Czy ja jestem istotnie dobra? Nie wiem, ale wiem, że nie umiałabym postępować inaczej.

Mój mąż Panją opuścił. Bez wątpienia. To jest pewne, to jest matematyka. Dotychczas po pewnym czasie on zostawiał każdą kochankę. Ale ani jednej dla mnie, ani też przezemnie.

Kochana, on i Panią opuścił. Nie dlatego, żeby Panj nie kochał, nie, pro prostu, on nie może inaczej! I dlatego proszę, niech mu Pani nie robi żadnych trudności, niech go pani nie denerwuje, bo to nie pomoże. I niech Pani będzie dla niego dobra, miła, posłuszna, Nelly — ta nauczycielka — była histeryczką i mój biedny Aleks bardzo wiele przez nią cierpiał. Nigdy tego tej bestji nie wybaczył! Ale ta, która była po niej, Betty, to było miłe i mądre stworzenie. Okres przyjaźni z Betty był najszczęśliwszym okresem życia Aleksa i ja będę jej za to wdzięczna do końca życia.

On ma przyzwyczajenia, od których nie odstępuję. Ma też i wady, ale te są bardzo miłe i należy je szanować. Jeśli nie chce mówić, nie trzeba go tego zmuszać. Nie trzeba nalegać, żeby jadał potrawy, których nie lubi. Niech go Pani zostawia w tym przeświadczeniu, że on się zna na muzyce. Niech Panj nigdy nie nosi koloru czerwonego, bo go

to denerwuje. W podróży jest zawsze zdenerwowany, do tego Panj się musi przyzwyczaić. Wszystkie sprawy z konduktorem musj załatwiać Pani. Jeśli będzie z kimś rozmawiał po angielsku, niech Pani udaje, że on mówi świetnie, że Panj nie słyszy jego błędów.

I jeszcze coś: Aleks lubi bardzo o kobietach mocne perfumy. Więc widź Panj, że te wady nie są szkodliwe, ani przykre, że są dziecinne. Są to raczej słabości.

Pozatem jest on tak mądry, dobry, miły! Jeśli Pani usłyszy od kogoś, że on jest bez serca, niech Panj w to nie wierzy: tak mówią o nim tylko te kobiety, które mu się nie podobały. O mnie proszę z nim nie mówić nigdy, bo on tego nie lubi: żadna przykra myśl nie powinna kępować jego swobody.

Kochana Pani, proszę nie być egoistką i nie myśleć o tem, w jakim stopniu on Panią kocha. To niepotrzebne! Proszę go kochać z całego serca. Najsilniej, jak Pani umie. On jest tego wart. Poza tem mój biedny mąż już ma daleko za sobą czterdziestkę. Kto wie, może Panj jest jego ostatnim przeżyciem. No, a tego mu przecież nie wolno zepsuć!

Ja będę wiedziała wszystko. Kiedy przyjdzie wieczorem do domu i spojrzę na niego — nic dla mnie nie będzie tajemnicą.

Droga Pani, Aleks nie jest już młodzieńcem. Sjne włosy na skroniach mówią wyraźnie, że czas jego młodości minął bezpowrotnie. Może Pani jest tą ostatnią, a ja tak bardzobym chciała, żeby on, kiedy będzie stary, z radością wspominał swoje młode lata, kiedy był szczęśliwy i kiedy go kochały kobiety.

Elżbieta.

Tłum. F. M.



## KRONIKA

**9** **M A J A**  
Czwartek  
Wnieb. P.

REDAKCJA BFWARUNKOWO MA-  
NUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Czwartek, 9. maja o godz. 3 popoł.  
„Carewicz”.

Czwartek, 9. maja o godz. 7.30 wiecz.  
„Borys Godunow”, gość. wyst. Z. Zaleskiego.

Piątek 10. maja o godz. 7.30 wiecz.  
„Niespodzianka” 50 proc. zniżki.

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o godzinie 3-ciej, po cenach znacznie niższych operetka Fr. Lehara „Carewicz”, której przepięknie melodyjna muzyka, doskonale libretto oraz pierwszorzędne wykonanie artystyczne, spotyka się na każdym przedstawieniu z prawdziwym uznaniem i serdecznym aplauzem publiczności.

Ostatni pożegnalny występ gościnnie Zygmunta Zaleskiego. Dziś po raz ostatni wystąpi znakomity artysta śpiewak scen polskich i zagranicznych Zygmunt Zaleski, odtwarzając postać tytułową w operze „Borys Godunow” jedną z najwybitniejszych swoich kreacji. Światowej sławy artysta pożegna się dziś na dłuższy czas z lwowską publicznością, udając się z powrotem na występy do Poznania, gdzie stale zasila tegoroczny sezon operowy swymi nieocenionymi wartościami artystycznymi.

„Niespodzianka”, potężny dramat K. H. Rosztworowskiego, grany ostatnio przez szereg wieczorów w Teatrze Małym, powraca w piątek na scenę Teatru Wielkiego i dany będzie w tym dniu po cenach o 50 procent niższych. Dyrekcja pragnie w ten sposób uczynić zadość licznym życzeniom z pośród publiczności, domagającym się powtórzenia tego znakomitego dzieła, w którym święci prawdziwy triumf aktorski pp. Siemaszkowa i dyr. Barwiński. Zniżenie cen o połowę umożliwi poznanie „Niespodzianki” najszerszym warstwom naszej publiczności.

„Miłość bez grosza”, najnowsza komedia Stefana Kiedrzyńskiego, którą gra nieustannie z niesłabnącym powodzeniem Teatr Mały w Warszawie, ukaże się na scenie lwowskiego Teatru Małego w połowie bieżącego miesiąca. Powodzenie swe zawdzięcza komedia Kiedrzyńskiego nie tylko doskonałemu, wprost z życia wziętym postaciom i sytuacji życiowym, lecz przede wszystkim aktualnemu tematowi. Sam autor w wywiadzie dzien nikarskim po premierze swej komedii wyraził się, że odświeżają w niej niedyskretnie rąbek tajemnicy i będącego dziś na porządku dziennym zagadnienia, skąd biorą się pieniądze na jedwabne pończoszki i strojne toalety. „Miłość bez grosza” grana będzie pod reżyserją p. Dobrzańskiego w doborowej obsadzie ról. W popisowej roli młodej mężatki, dokola której obraca się akcja komedii, przypomni się publiczności po dłuższej przerwie utalentowana artystka p. Miła Czajkowska, prócz niej w wykonaniu tej doskonałej komedii biorą udział najwybitniejsze siły naszego dramatu.

Ludwik Korsell-Korkes, wybitnie utalentowany tenor scen zagranicznych, wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim w sobotę 11. bm. w operze Leoncavalla „Pajace”.

## TEATR MAŁY:

Czwartek, 9. maja o godz. 3.30 popoł.  
„Murzyn warszawski”.

Czwartek, 9. maja o godz. 7.30 wiecz.  
„Pociąg widmo”.

Piątek, 10. maja o godz. 7.30 wiecz.  
„Pociąg widmo”.

Teatr Mały daje dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach znacznie niższych, świetną komedię Słonimskiego „Murzyn warszawski”, która będzie grana w ogólności jeszcze tylko dwa razy, tj. dziś i we wtorek najbliższy, w którym to dniu ta arcywesoła komedia obchodzić będzie jubileuszowe 50-te przedstawienie. — Dziś wieczorem w dalszym ciągu gra Teatr Mały niezmiernie fascynującą i oryginalną sztukę Ridley'a „Pociąg widmo”.

## Aresztowanie a tarnopolskich „młodzieńców”

KTÓRZY APOTEZOWALI PAMIĘĆ ZASTRZELONEGO BAN-  
DYTY.

Lwów, 9. maja.

(—) Jak donosi ruska prasa, dokonano ostatnio w Tarnopolu szeregu aresztowań wśród młodzieży gimnazjalnej, a między in. aresztowano Teodora Panasa, Iwana Bahrija, Romana Balabiaka, uczniów gimnazjalnych, oraz Włodzimierza Majkowskiego, słuchacza filozofii, za to, że w czasie nabożeństwa za duszę zastrzelonego (po napadzie rabunkowym na listonosza Kochanowskiego we Lwowie) akademika Lubowicza, rozdawali ulotki bite na

cyklostylu, apoteozujące ów napad rabunkowy.

W związku z temi aresztowaniami aresztowano również we Lwowie Jarosława Olejnika, b. ucznia 7 kl. gimn. w Tarnopolu, który wydalony z tamt. gimnazjum za zorganizowanie bojkotu imienia Marszałka Piłsudskiego, czynił obecnie we Lwowie starania o przyjęcie go do tutejszego gimnazjum ruskiego. Okazało się, że Olejnik również rozdawał w czasie nabożeństwa wspomniane ulotki.

Z teatru „Azazel” Program pt. „Mejsasz na taksówce” okazał się rewelacją w dziedzinie teatru miniaturowego. Szczęśliwy dobór numerów, piękna oprawa sceniczna i wykonawcy z artystami tej miary, jak niezrównana Ola Lith, W. Godik i J. Strugacz wraz z pierwszorzędnym zespołem są najlepszą rękojmią, że program ten utrzyma się długi czas na afiszu. Wczorajsze przedstawienie odbyło się przy szalenie wypełnionej widowni i szczerze rozbawiona publiczność darzyła wykonawców zasłużonymi oklaskami. — Dziś we czwartek odbędzie się tylko jedno popołudniowe przedstawienie o godz. 3.30.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE  
WE LWOWIE

Niedziela, 12. Maja: IV Koncert symfoniczny z udziałem skrzypka Stefana Frenkla.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Piomień miłości”.  
GHIMERA: „Kochanka Gwardzisty”.  
FATAMORGANA: „Rapsodia węgierska”.

GRAZYNA: „Golgota pierciwej kobiety”.

CASINO: „W kuszącym ogniu brylantów”.

COLOSSEUM: „Połoga człowieka” i „Przygody trzech grubasów”.

KOPERNIK: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.

LEW: „Kozacy”.

LUNA: „Syn marnotrawny”.

MARYSIENKA: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.

OAZA: „Przez grzech do szczęścia”.

PALACE: „Don Juan, który zgrzeszył” i „Pulapka na męzów”.

PAN: „Brudne pieniądze”.

PASAŻ: „Demon kopalni złota”.

PROMIEN: „Giełda miłości”.

UCIECHA: „Golgota miłości”.

Do Polskiego Spółceństwa m. Lwowa. Organizacja Narodowa Dzielnic VI m. Lwowa wzywa całe patryjotyczne Społeczeństwo m. Lwowa do masowego wzięcia udziału w narodowej pielgrzymce, jaka się odbędzie w dniu 12. bm. do mogiły 22 męczenników rozstrzelanych na stokach Zamku w Złoczowie w dniach 27.—29. marca i 1. kwietnia 1919 r. w obronę Wiary i Ojczyzny. — Pielgrzymkę urządza Polskie Tow. Opieki nad grobami bohaterów we Lwowie, ul. Halicka 20. II. p., gdzie należy zasięgnąć bliższych informacji. Rodacy — spełnijcie obowiązek narodowy przez masowy udział.

XI. Koło T. S. I. im. Adama Mickiewicza apeluje do swych członków, by gorliwie wzięli udział w pielgrzymce urządzonej przez Polskie Tow. Opieki nad grobami bohaterów do Złoczowa celem oddania hołdu prochom rozstrzelanych 22 Bohaterów w roku 1919. Pielgrzymka odbędzie się w niedzielę 12. bm. Wyjazd z głównego dworca godzina 6.45 rano, z dworca Lwów-Podzamcze godzina 7.05.

Małopolska Straż Obywatelska (M. S. O.) wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pielgrzymce urządzonej ku uczczeniu 22 Bohaterów rozstrzelanych w roku 1919 w Złoczowie. Pielgrzymka odbędzie się w niedzielę 12. bm. Wyjazd z głównego dworca godz. 6.45 rano, z dworca Lwów-Podzamcze 7.05.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju pracująca pod protektora-

tem JWP. generałowej Norwid-Neugebauerowej i JWP. generałowej Popowiczowej urządza na swój cel w poniedziałek 13. bm. o 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła lit. art. koncert z łaskawym współudziałem ulubieńców Lwowa primadonny opery p. Platówny i reżysera opery art. p. Tarnawskiego, jak też i p. Pawińskiej Stefanji znanej wiołoncełlistki. Również interesującym i ciekawym numerem tego koncertu będzie występ „cudownych dzieci” fenomenów pianistycznych 11-letniego Józia Rosenfelda i 12-letniej Tani Wojtaszewskiej. Spodziewać się należy, że koncert ten wypełniony będzie muzyką publicznoscią po brzegi. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Uwiery Ant., Halicka 10.

Koncert Jubileuszowy Lwów. Chóru technicznego z udziałem byłych członków Tow. odbędzie się 10. bm. o godz. 20.15 w sali Tow. muzycznego. Współudział w koncercie przyjęli łaskawie p. dr. Zofja Drexler-Pastawska i p. prof. Cetner. W sobotę 11. bm. odbędzie się Bal reprezentacyjny w salach II. Domu Techników.

Miejskie Muzeum przemysłu artyst. (Hetmańska 20.) Pokaz prac Kursu zdobnictwa skórzanego odbywa się od 8. do 15. bm., godz. 10—2 i 5—7. Wstęp wolny.

Tow. geograficzne we Lwowie. Zwyczajne walne zgromadzenie Tow. odbędzie się w piątek 10. bm. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła lit. art., ul. Akademicka 13.

Polskie Tow. matematyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 20.15 w sali I. Uniw. Referat: Prof. Mazurkiewicz: O krzywych zawierających punkty rzędu C. — Komunikat: Prof. K. Kuratowski: O pewnych równaniach funkcyjnych. — Sprawozdanie z literatury: Dr. S. Kaczmarz.

Stow. Młodz. akad. „Odrodzenie”. Intry w piątek 10. bm. odbędzie się w sali Czytelni Katol., Pjekarcka 28. zebranie dyskusyjne. Referuje p. Jan Szepietki. Początek o godz. 19. Goście mile widziani. Najbliższe referaty sekcyjne: 11. bm. sobota. Sekcja kandydatów: „Zagadnienia filozoficzne”. 11. bm. Sekcja zag. społec.: „Socjalizm współczesny”. 14. bm. wtorek. Sekcja zag. nar.: „Demokracja chrześcijańska”.

Walne zebranie chrześc. tytoniowych odbyło się 30. kwietnia. Po sprawozdaniu i wyborach zarządu wygłosił referat o ciężkim położeniu koncesjonariuszy p. Dziekan, poczem uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni zwracają się do min. skarbu i dyr. monopolu tyt. z prośbą o podwyższenie prowizji z 9 proc. na 10 proc., a niższenie hurtownikom nadmiernie wysokiej prowizji z 3 proc. na 1 proc., dalej zniesienia prywatnych hurtowni tytoniowych, a tworzenia państwowych hurtowni. Uregulowania czasu sprzedaży dla sklepów tytoniowych na równi z kioskami tytoniowymi, wreszcie przydzielenie domowej sprzedaży wyrobów tyt. do najbliższych sklepów tytoniowych.

Wielką zabawę taneczną urządza Org. nar. IV. w sobotę 11. bm. w sali Sokoła IV, przy ul. Łyczakowskiej 99. Dochód na cele ochrony O. N. IV.

Wielką zabawę dla młodzieży na boisku Sokoła (przy ul. Ceternowskiej) urządza Komitet Niemirowskiej kolonii leczniczej w niedzielę 12. bm. od godz. 3 popoł. W programie jazda na koniach i osiach, pantomina, wrózki, szrudła, fanty wprost nieprawdopodobne (nowy rower wyścigowy Zawadzkiego, rower

Puch i t. p.), obfity bufet, muzyka 19. pp. etc. Zabawę, która ma zasilić fundusze na budowę domu kolonij, zakończą wielkie, dawno niewidziane ognie sztuczne.

Wiosenny wieczór smutku i wesela Qui pro Quo — odbędzie się staraniem Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie, przy współudziale młodzieży akad. i przyjaciół zwierząt, w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17. dn. 12. bm. o godz. 7 i pół wiecz. Na nader zajmujący program składa się: Prolog, chór techniki, skrzypce: prof. M. Trusiówna, recytacja artystyczna: Z końskiej i psiej niedołą p. Halina Ilińska, pieśni: p. Juno Domiszewska, gitara: Pieśń gondoliera, Barkarola: odśpiewa p. Demetrowicz, akomp. p. Wanda Emi-nowiczówna, chór techniki, Psia idylla przy gitarze, tańce przeszłości i przyszłości i inne niespodzianki. Bilety w cenie 5, 3, 2 i 1 zł. (akad.) w sklepie Bernardofskim, p. Rósel, pl. Marjacki 5., w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

(—) Napad bandycki na pl. Halickim. Wczoraj około godz. 10 wieczorem na pl. Halickim Stefan Krawiec i Leonard Gruber napadli na przechodzącego Jana Huta i zadali mu nożem kilkanaście ran tak, że Pogotowie w groźnym stanie odwoziło go do szpitala powszechnego. Przyczyna napadu nieznana.

(—) Ogień w pracowni kapeluszy damskich. Wczoraj rano wybuchł pożar w pracowni kapeluszy damskich Henj Kreydek przy ul. Kopernika 28. Ogień powstał wskutek niewyłączenia prądu elektrycznego od żelazka. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(—) Karygodny żart. Wczoraj w południe w chwili gdy Pogotowie ratunkowe zajęte było odwożeniem chorych do szpitala, zawiadomiono je telefonicznie, iż w rzeczywistości przy ul. Zygmunto-wskiej 12. dokonano samobójstwa. Gdy Pogotowie natychmiast tam przybyło okazało się, że padło ono ofiarą mistyfikacji. Należałoby sprawcę tego głupiego żartu wysledzić i przykładowo ukarać a to tembardziej, że Pogotowie ratunkowe pozbawione odpowiedniej ilości środków lokomocyjnych, nie jest wprost w stanie podjąć ciężkiej pracy.

(—) Wielka kradzież mieszkaniowa. Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Joachima Watta, przy ul. Mateckiego 3., gdzie skradziono srebrną zastawę stołową, futro, 2 ubrania, bieliznę oraz pościel wartości 6 tys. zł.

(—) Okradziony w tramwaju. W czasie jazdy tramwajem z dworca Podzamcze skradziono wczoraj Wasylowi Ewjerderowi z kieszeni portfel zawierający 700 zł., dolarówkę i losy loterii klasowej.

(—) „Zecer” schwytyany na gorącym uczynku. Na ul. Legionów jakiś nieznany osobnik zatrzymał przechodzącego Abrahama Weyera, rzeźnika z Wólzina i sprzedał mu obrączkę metalową za 45 zł. Poszkodowany w albumie policyjnym agnoskował Jakóba Nadla recte Brandesa, którego natychmiast aresztowano.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Marka Hamela kilkakrotnie karanego już, którego schwyto na gorącym uczynku rozbijania pakij zawierającej żelazne części do maszyn, pochodzącej z kradzieży z wagonów kolejowych, Markusa Auehusmana i Wład. Grzeckiego przytrzymanych na gorącym uczynku kradzieży druków i papieru na szkodę introligatora Piotra Podolaka, przy ul. Żółkiewskiej 18.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmują Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa”.

## Ze świata.

(st) „Dwaj panowie B” w Niemczech. Do p. Marjana Hemara, znanego literata, zwróciła się jedna z największych agencji teatralnych w Berlinie „Chari-Vari” Feliks Bloch's Erben z propozycją kupna sztuki „Dwaj panowie B” na bardzo korzystnych warunkach. P. Hemar propozycję przyjął. „Dwaj panowie B” będą wystawieni na największych scenach niemieckich.



## Ze sportu.

# Pogoń zwycięża Simmering 3:0 (2:0).

REWANŻOWE SPOTKANIE NASTĄPI DZISIAJ.

Lwów, 9. maja.

Simmering: Karasek, Rott, Mold, Setzter, Topf, Rieger, Müllner, Hochleutner, Löw, Schmidt, Baschke.

Pogoń: Albański, Amrugowicz, Fichtel, Wanczycki, Hammerling, Domaradzki, Łagodny, Pras, Maurer, Kuchar Szabalkiewicz.

Po wyczerpujących walkach ligowych mieliśmy wczoraj dla odmiany mecz towarzyski i to o charakterze międzynarodowym. Wiedeński Simmering, który tylekroć nie barwił we Lwowie i złączony jest z Pogonią starą, zażyła przyjaźnią, zagościł znów w progi naszego miasta.

Od czasu ostatniego jego pobytu wiele się zmieniło. Zmieniło się przede wszystkim oblicze Wiedeńczyków, w których szeregach znajdujemy zupełnie nowe nazwiska młodych graczy, niejedno też zmieniło się u ich lwowskiego partnera, który po „górnym“ latach mistrzostwa przechodzi obecnie ciężki kryzys. Odbiło się to naturalnie i na wczorajszych zawodach, które nie osiągnęły poziomu z dawnych lat. Jeśli jednak goście usprawiedliwić możemy kilkumastogodzinna jazdą nocną i zmęczeniem, to trudno nam zrozumieć, dlaczego Pogoń nie wykorzystwała sposobności i nie położyła głównego nacisku na grę stylową.

Zdobywanie bramek jest bezsprzecznie rzeczą chwalebna, z drugiej jednak strony należy bezwzględnie korzystać z rzadkich obecnie okazji treningowych i starać się nie tylko o wygrana, ale przede wszystkim o poprawienie błędów, na których korektę w gorących spotkaniach ligowych nie ma czasu.

Pogoń ostatecznie wygrała, jednak stylem absolutnie nie zadowolona, to też będzie ona musiała należycie się zebrać, by dzisiaj przynajmniej uzyskać rehabilitację.

Z zadowoleniem zauważyliśmy w szeregach gospodarzy pomoc, złożoną wyłącznie z młodych graczy. Jest to jedyny sposób, by zapawnić sobie odpowiedni narybek, któryby w potrzebie mógł godnie zastąpić graczy reprezentacyjnych. Młodym pomocnikom Pogoni brak jeszcze niejednego, jednak naogół trzymali się niezłe i należy się spodziewać, że przy racjonalnej pracy osiągną poziom, odpowiadający większym wymogom. Atak wystąpił w tym samym składzie, co przeciw Garbarni. Wówczas grał on dobrze, wczoraj natomiast jakoś nie szło. Maurer w żaden sposób nie mógł nawiązać kontaktu z Prasem, który znów zbyt często padał lub oddawał bez zastanowienia piłki. Maurer cierpi zresztą znów na starą wadę. Jest nią ustawiczne wózkowanie nawet w sytuacjach, wymagających natychmiastowego oddania piłki. Tego rodzaju gra jest tylko bezpotrzebnym marnowaniem sił i energii, której brak później na innym miejscu, a mianowicie przy strzale. Wacek miał wczoraj jeden ze swych lepszych dni. Widząc, że towarzysze nie mogą zdobyć się na strzał, przypomniał sobie dawne czasy i zdobył dwie bramki. Wprawdzie było też i parę „wiwatówek“, jednak ostatecznie można mu to wybaczyć, tembardziej, że w Łodzi debiutował na pomocy i nogą „składała“ mu się

już do dłuższych passingów. Ze skrzydłowych stanowczo lepiej przedstawiał się Łagodny. Centruje on bardzo dobrze, brak mu jednak rutyny i doświadczenia. Radziłobyśmy mu również nie zapuszczać się zbyt wiele w pojedynki i dribblingi.

W obronie popisywał się Amrugowicz dobrymi wykopami, co stanowiło dla publiczności Pogoni nielada sensację. Idzie on też ostro na przeciwnika, brak mu jednak zwrotności. Fichtel grał stylem pomocnika, Albański miał kilkakrotnie sposobność wykazać, że pochwały, jakimi obdarzyła go krytyka Łódzka, były rzetelnie zasłużone.

O gościach wiedeńskich trudno nam dzisiaj wydać sąd, gdyż jak powiadamy, wystąpili oni z kilkoma rezerwowymi, po wyczerpującej podróży, mając za sobą zaledwie parę godzin snu. Zmęczenie ujawniało się u nich aż nadto dobitnie. Mamy bowiem wrażenie, że w normalnych warunkach młodzi gracze potrafili się zdobyć na energiczniejszą i szybszą grę. Przebieg tego meczu mieliśmy w paru akcjach prawej strony, a w szczególności prawego skrzydłowego. O prawdziwej zatem wartości Simmeringu przekonamy się

dopiero dzisiaj, gdy ruszy do boju z zespołem odświeżonym trzema graczami, a najważniejsze — należycie wy-poczętym.

Bramki dla Pogoni zdobył przed pauzą Kuchar (2) i w ostatniej minucie gry Pras ładnym volleyem.

\*

## POGOŃ GRA Z SIMMERINGEM o 4-tej popoł.

Lwów, 9. maja.

Zawody dzisiejsze Pogoń—Simmering rozpoczną się punktualnie o godzinie 4-tej, ze względu na to, że Wiedeńczycy wieczorem wyjeżdżają.

Pogoń wystąpi dzisiaj w najsilniejszym składzie z Batschem na środku napadu i prawdopodobnie acwim obrońcą na tyłach. Również Simmering stanie w pełnym komplecie, to też należy się spodziewać interesującej, zaciętej walki, ponieważ goście zapowiadają stanowczo rewanż za wczorajszą porażkę, na którą, jak twierdzą, złożyło się szereg okoliczności, które dzisiaj nie będą miały wpływu.

Zawody powyższe poprzedzi spotkanie AZS—Pogoń I. B. o mistrz. klasy A.

## Muzyka i poezja rumuńska.

Lwów, 9 maja.

Staraniem Ligi polsko - rumuńskiej, z łaskawym współudziałem rum. Stowarzyszenia „Esperanto“ w Bukareszcie, odbędzie się w sobotę 11 bm. w sali Kasyna i Koła liter.-art. (ul. Akademicka) wieczór muzyki, pieśni i poezji rumuńskiej z udziałem WP. Wandy Siemaszkowej, art. dram., Heleny Puchalskiej, art. oper., Henryki Korngut-Sucherowej, pianistki oraz orkiestry 19 pp. Na bogaty i starannie dobrany program składają się przepiękne, melodyjne ludowe pieśni t. zw. doiny i precudne romanse rumuńskie o kolorystyce wschodnim.

W pierwszej części programu znakomita nasza artystka i świetna recytatorka p. Wanda Siemaszkowa recytuje nadesłany z Bukaresztu przepiękny utwór królowej rumuńskiej Marii p. t.: „Rumunia — mój kraj“. Rozbrzmiewać też będą misterne dźwięki rapsodji i melodji rumuńskich w znakomitej interpretacji pianistki p. Korngut-Sucherowej i Orkiestry 19 pp. — **Wieczór obudził ogromne zainteresowanie wśród szerszych kół melomanów lwowskich.**

Bilety można nabywać wcześniej w księgarni WP. Seyfartha (ul. Akademicka).

## GIELDY.

### GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 8. maja.

Na giełdzie pieniężnej tendencja silniejsza, usposobienie spokojne. Dolarówka poszukiwana.

Na giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 102 3/4, 5-prc. pożyczka dolarowa 76 3/4, 5-prc. pożyczka konwersyjna 97, 5-prc. pożyczka kolejowa 1020 59, 6-prc. pożyczka dolarowa 84 3/4, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bk. Gosp. Kraj. 24, 8-prc. Listy

zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Obl. Bku Gosp. Kraj. 94 — to same 7-prc. 83 1/2.

Waluty i dewizy. Holandia 357.62, Londyn 43.16 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74 i pół, Praga 26.83, Szwajcaria 171.34, Wiedeń 124.94, Włochy 43.61.

Warszawa, 8. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 122, Bank Handlowy 120, Bank Polski 165 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Barley 45, Wysoka 240, Węgiel 70 i pół, Lębop 32, Modrzejów 23 1/4, Norblin 162 i pół, Ostrowiec 87, Starachowice 27 i pół.

### GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. maja. (Tel. G. P.) Zieloniewski 112, Chodorów 192.

### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.28 i pół, Londyn 25.19, Nowy Jork 50.15, Belgia 72.10, Włochy 27.19 i pół, Hiszpania 74 i pół, Holandia 208.70, Berlin 111.15, Wiedeń 72.96, Sztokholm 138.75, Oslo 128.47 i pół, Kopenhaga 136.37 i pół, Sofja 5.2 1/4, Praga 15.36, Warszawa 58.25, Budapeszt 90 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53 3/4, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 218 1/4.

### GIELDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 265.58, Belgrad 12.48 7/8, Berlin 103.47, Bruksela 98.62, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.21 1/8, Kopenhaga 139.40, Londyn 34.47 3/4, Madryt 109.90, Medjolan 37.21 i pół, Nowy Jork 710.25, Oslo 189.40, Paryż 27.75 i pół, Praga 21.01 i pół, Sofja 5.11.45, Sztokholm 139.70, Warszawa 79.89, Zurych 136.78, Amerykańskie 711.59, Niemieckie 163.22, Francuskie 27.70, Włoskie 37.24, Jugosłowiańskie 42.43 i pół, Węgierskie 124, Szwajcarskie 133.48, Turckie 27.30, Bankverein 22.50, Bodekredit 100.30, Kreditanstalt 54.75, Kompas 15.00, Laenderbank 30.90, Merkury 21.05, Kolej póln. 1172, Zivnostenska 112.90, Austr. kol. państw. 40 1/2, Cement 140 3/4, Alpin 43, Krupp 111.50, Poldi Huette 214 i pół, Rima 118, Skoda 378 3/4, Siersza 9.55, Zieloniewski 99 3/4 Fanto 5.20.

### GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8. maja. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.26, Holandia 12.07, Francja 124.19, Belgia 34.94 7/8, Włochy 92.62, Niemcy 20.45 5/8, Szwajcaria 25.19 1/4, Hiszpania 23.70, Danja 18.20 5/8, Szwecja 18.16 1/4, Norwegia 18.19 3/4, Helsingfors 193.05, Praga 163.93, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.28.

### GIELDA PARYSKA.

Paryż, 8. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.19, Nowy Jork 25.59 i pół, Belgia 355 1/4, Hiszpanja 364 3/4, Włochy 134, Szwajcaria 493, Danja 682, Holandia 1028, Norwegia 692 i pół, Szwecja 683 3/4, Praga 75.70, Rumunia 15.20, Niemcy 607, Wiedeń 360.

### OBROTOWY PRYWATNE.

Lwów, 8. maja.

Tendencja chwiejna, Obrót średni. WALUTY: Dolary ameryk. 8.91.00—8.91.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.50—0.27.00, szylingi austr. 125.50—126.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.50—43.80, czerwienice sow. za jeden 17.50—18.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.35.00—36.60.00, 20 franków 33.20.00—33.60.00, 20 marek 41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.67.50, 5 kor. austr. 3.45.00—3.50.00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

## Kącik radjowy.

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Czwartek, 9. maja 1929.

Warszawa, 1395 17.55 Koncert popularny. 20.00 Koncert orkiestry dętej. Muzyka operetkowa. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.05 Koncert wieczorny w wykonaniu chóru Tow. „Echo“ pod dyr. B. Walek-Walewskiego. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

Poznań 339 17.55 Koncert popularny. (Transm. z Warszawy.) 20.00 Akademia rumuńska Orkiestra 58. pp. pod batutą kpt. Chmielewicz, Wł. Jarochowska (mezosopran), M. Szrajberówna (skrzypce), M. Mjerzejewski (akomp.).

Katowice 416 16.45 Muzyka z płyt gramof. 23.00 Transm. muzyki lekkiej z Krakowa.

Wilno 455 17.55 Recital fortepianowy prof. Michałowskiej-Wolańskiej. W programie utwory Chopina. 19.15 Muzyka z płyt gramof.

Wrocław 321 Lekki koncert mandolinistów. 18.30 Utwory skrzypcowe Pawła Ertla.

Praga 343 20.05 Muzyka popularna. 21.30 Utwory fortepianowe kompozytorów angielskich. Solista E. Schulhoff.

Sztuttgart 374 16.00 Koncert radjoorkiestry. 19.20 Transm. z Landestheater w Karlsruhe. „Afrykanka“, opera w 5 aktach Meyerherra.

Frankfurt 421 20.15 Koncert muzyki operowej. Radjoorkiestra i Franz Völker (tenor).

Brno 432 19.05 Transm. z Teatru Narodowego. „Zmyslny wieśniak“, opera komiczna w 2 aktach Dworzaka

Sztokholm 438 21.45 Koncert solistów Gösta Jahn (fort.), Hele Young (skrzyp.).

Rzym 443 20.45 Koncert symfoniczny z udziałem Marij Labia.

Lungenberg 462 18.25 Transm. z Opery Kolońskiej. „Palestrina“, legenda muzyczna w 3 obrazach Jana Pjitznera

Berlin 475 20.00 Wieczór śpiewu chóralnego. Wykona chór i orkiestra radjo-stacji oraz soliści.

Wiedeń 519 16.00 Wesoły program muzyczny pt. „Musikalisches Lachkabinett“. 18.45 Muzyka kameralna. 20.05 Muzyka baletowa i taneczna mistrzów rosyjskich i niemieckich. Wyk. Wiedeńska Orkiestra Symfoniczna.

Moskwa 1442 16.00 Muzyka rosyjska: Rachmaninow.

Huizen 1852 18.40 Organy i śpiew. 19.40 Koncert wieczorny. Hymny i muzyka symfoniczna.

\*

Piątek, 10. maja 1929.

Warszawa 1395 15.50 Koncert z płyt gramof. 17.55 Audycja dla młodzieży. 20.00 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromanberg. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej.

Kraków 314 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 339 17.55 Koncert wokalny artystów operowych: Halina Dudziówna (sopran), Stanisław Drabik (tenor), Zygmunt Wojciechowski (akomp.) 20.15 Transmisja koncertu symf. z Warszawy. 22.20 Muzyka taneczna.

Katowice 416 17.55 Transm. audycji dla dzieci. 19.45 Komunikat sportowy. 20.15 Transm. koncertu symf. z Filharmonij Warszawskiej.

Wilno 455 17.10 Muzyka z płyt gramof. 18.50 Audycja iliteracka z cyklu „Miesiąc Marij“. 20.00 Transm. z War-



**Del-Ka**  
**Do Komunii**  
Płócienne białe  
**980**  
Wielkość 27-30  
Wielkość 31-35, 36-38  
Zł 11<sup>50</sup> Zł 13<sup>50</sup>

Do kupna we wszystkich filjach i zastępstwach.

szawy. Koncert symf. z Filharmonji Warsz.

**Wrocław** 321 20.15 Koncert symfoniczny Filharmonji Śląskiej. Solista G. Steiner (skrzyp.). W programie: Bach, Czajkowski i in.

**Londyn** 358 21.35 Koncert symfoniczny. Wyk. orkiestra symfoniczna radiostacji pod dyr. Henry'ego. 23.15 Muzyka taneczna.

**Lipsk** 361 21.00 Spółczesne sonaty skrzypcowe w wykonaniu Licco Amara (skrzyp.) i Ernsta Latzko (fort.). 23.00 Muzyka taneczna.

**Sztuttgart** 374 20.15 Koncert Pfiltznerowski z okazji 60. rocznicy urodzin kompozytora. Wykona sztuttgarcka orkiestra filharmoniczna. Solista Willi Domgraf-Fassbender (baryton).

**Sztokholm** 438 20.15 Koncert orkiestry smyczkowej.

**Dawentry** (482 19.30 Transm. z Royal Opera House w Covent Garden, „Lohengrin”, opera R. Wagnera. (Akt 1-szy). 20.30 Recital na 2 fortepianach. Wyk. Louis i pani Ree. 22.15 Muzyka taneczna.

**Bruksela** 511 20.15 Fragmenty z operetki „Córka pani Angot” Lecocq'a.

**Wiedeń** 519 17.40 Akademia. 20.15 Koncert najnowszej muzyki eperetkowej. Grete Holm, Ernst Tautenhaydn, Vjektor Fleming i orkiestra.

**Budapeszt** 545 19.30 Transm. z Opery Królewskiej 22.30 Koncert chóru męskiego. 23.30 Muzyka cygańska.

**Moskwa** 1442 16.00 Koncert muzyki hebrajskiej.

**Charkow** 1680 18.30 Transm. z Opery Charkowskiej.

**OGŁOSZENIA.**

**POMOC LEKARSKA.**

**KAZIMIERZ SCHWARZ**

długoletni technik bhp. Dr. Marcina Reichensteina otworzył Zakład techn.-dentystyczny przy ul. Wałowej 23. Telef. 28-60, III, p. 3940

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55-20. 1943-2

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich **Dr. M. MONDSCHN** Stanisławów, Gołuchowskiego 30, specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków. 3733-12

**WATRYMONIALNE.**

12 groszy za wyraz.

**POSTANOWIŁAM** wyjść za mąż, o ile kto mię zechce. — Bardzo prawa, „nieczego jeszcze” — umiejąca cudownie wiązać koniec z końcem — lubiąca towarzystwo a skazana na samotność. Poznam starszego pana (od 55-65 lat) trochę marzyciela, trochę idealistę. „Wdowa starsza” Adminstr. „Gaz. Por.” 3933

**Insercie w „Gazecie Porannej”**

**Pończochy wełniane, niciane  
lekkie wełny  
i kaszmiry**



*Trwają bardzo długo - zachowując do końca wygląd nowości o ile są prane starannie, ostrożnie i bez gotowania*

**P**OŃCZOCZY wszelkiego rodzaju i gatunku—grube i cienkie, gładkie i w desenie, ciepłe trykoty, koszulki wełniane niezbędne do sportów zimowych, i t.p. ubrania, jakżeż często ulegają zniszczeniu nie przez noszenie lecz poprostu przez pranie w sposób wadliwy! . . . Nitki przędzy osłabiają się, wełna nabiera sztywnej szorstkości a kolory spierają się—tembardziej, o ile jest gotowana, co istotnie jest barbarzyństwem, na które nie wolno sobie pozwalać . . . jak również na prasowanie zbyt gorącym żelazkiem . . . To są rzeczy w całym tego słowa znaczeniu niedopuszczalne . . . Jedynie używając Lux do prania unika się zniszczenia tkanin, jednym słowem trzeba prac w sposób racjonalny i odpowiednim środkiem. Prac przez wygniatanie w dłoniach—nigdy nie trzeć i nie wykręcać. Wełniane pończochy, szale, swetry etc. gdy są przybrudzone prac wyłącznie w pianie Lux'u, a osiągnię się zdumiewające rezultaty gdyż ubrania trwać będą bardzo długo, zachowując do końca wygląd nowości



**PRÓBKA DARMO**

**KUPON.** Do firmy „Sunlajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....  
Adres .....  
G.P.L.55 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P.55-1

**MIESZKANIA, SKLEPY.**  
10 groszy za wyraz.

**FRONTOWY** umeblowany pokój Listopada 29. drzwi 4. 3934

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

**UCZNIÓW** ślusarskich do terminu przyjmie zaraz fabryka łożek „FABROL” we Lwowie, ul. Bernarda Goldmana 3. 3918-3

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żółtawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3634-14

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
10 groszy za wyraz.

**BIURO** nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10 od 11-1, telefon 60-24 poleca Francuski na stałe i wakacje, nauczycielki na jesień, bony i pielęgniarki niemowląt. 3920

**POSADY POSZUKIWANE.**  
5 grosze za wyraz.

**MŁODA**, inteligentna osoba zamiejscowa poszukuje posady jako zarządzająca domem najchętniej u wdowca, Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Poran.” dla „333” 3891-3

**FRYZJERSKI** pomocnik zdolny, potrzebny zaraz. Drucker, Żółkiew. 3913

**RUTYNOWANY** kucharz z długoletnimi świadectwami; prywat. i restaur. poszukuje posady. Teofil Sokulski, Żydaków. 3846-6

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**  
10 groszy za wyraz.

**PSA** dobermana czarnego, wabi się Rolf, zgubiono Znalazca otrzyma sówite wynagrodzenie. Zgłoszenia: Szeptycznych 37, gospodarz. 3921

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

**TRUSKAWIEC**, Wille kupno - sprzedaż - najem poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 3914-3

**FORTEPIAN** sławnej marki, najnowszej konstrukcji za gotówkę sprzedam okazynie. Kopernika 26. Skleniarski 3938-2

**SPRZEDAM** sypialnię, rakię, fortepian. Panethowa, Kościuszki 3, 4-5. 3943

**GDY** się popsuje coś w twojej złotej broszy — Mandl naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30



## OKAZJA dla miłośników ogrodu!

Różne byliny i kłocze szt. od 20 gr., stokrotki, bratki, fiołki, goździki-kopczeni, kampanule od 10 do 60 gr., Dalje po 1 zł., Jaśminy pachnące i czeremchy po 1.50 zł. Sadzonki bzu na szpalery 50 szt. 10 zł. Truskawki wielkie owoce 100 szt. 3 zł. Rumbarbarum 50 gr., porzeczki i inne krzewy ozdobne. Dzięki wino samociepne, jesienią pięknie barwione szt. 1 zł., 10 szt. 9 zł., kobeje pięknie kwitnące, pnące się na 6 m. wysok. (najlepsza ozdoba balkonów) po 50 gr. Irysy, fiolety, ostróżki od 20 do 60 gr. do nabycia w godz. rannych Piaskowa 15 (dawniej 11 a).

**ŁÓŻKA** żelazne, umywalki, szafki nocne, miedziane, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legionów 37. 3778-10

**LODOWNIE** „Eskimos”, lodowniczkę w najlepszych jakościach poleca Rentschner, Legionów 37. 3415-12

**SPRZEDAM** parcelę pod budowę dwu frontową, 400 sążni przy ulicy Białohorskiej. Wiadomość pl. Pod Koleją 1. 1. 3919-4

**WOZY** i uprząże ciężarowe, samochody ciężarowe i osobowe, rąbalki do drzewa, używane lecz w dobrym stanie, sprzedaje się okazjnie, Lelewela 5, telefon 1—69. 3876

**BIBLIOTEKA** i szafy z epoki Biedermayer sprzedaje stolarnia Turecka 1. Również odnawiam meble antyczne w najgorszym stanie po najprzystępniejszych cenach. 3915-2

**NA RATY:** Materace (3 poduszki) 30 zł. Włosienne 75. Wkładki druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelinowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otomany gobelinowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynkowe tapicerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wieszadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 200. Dziecinne, białe lakierowane 50. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 3541-7

### RÓŻNE DONIESIENIA. 10 groszy za wyraz.

**DARMO!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3685-4

**JEDYNE** na złe drogi samochody „Praga”, Jagiellońska 7, Tel. 305. 3670-4

FEJLETON „GAZ. POR.” z 10. V. 1929.

J. NAŁĘCZ. 34

## Poznanie o północy.

...Prawda, postąpiłam bardzo lekomyślnie. Nie zdawałam sobie z tego sprawy, że mogę cię przez to wtroczyć w nieszczęście...

...Na drugi dzień wyjechałam razem z Allanem prosto do Durazzo. Czas nagiął... Należało zgłosić moje pretensje do spadku, a opcja wygasła już czterdnastego...

...Allan dotychczas nie wie jeszcze o tem, że owa koperta została wykradzioną...

...Przyjechaliśmy tu dziś rano... Musiałam się tak urządzić, aby Allan nie dowiedział się o zgłoszeniu moich praw do spadku... Równocześnie zaś unieszkodliwiłem mego największego wroga, tego Achmeda. Jego jednego bałam się naprawdę... To człowiek niesłychanie chytry... on jeden przejrzał mi na wylot, znał wszystkie me plany i zamiary. Lada chwila mógł się zetknąć

gdzieś z Allanem — uprzedzić go... i pokrzyżować moje plany...

...Popołudniu jakoś potrafiłam poznać się z Allanem... I wtedy właśnie spotkałam cię... Co potem nastąpiło, tego ci nie potrzebuję opowiadać... wiesz to sam najlepiej...

Widziałeś tego Achmeda, mogłeś się przekonać, że to naprawdę niebezpieczny, przebiegły komediant...

...Kiedy upadł na ziemię nieprzytomny, ogłuszony uderzeniem stołka, związałam go i zawlokłam do piwnicy. Pewną byłam, że nie prędko jeszcze się obudzisz... więc pojechałam autem do miasta, tam zgłosiłam w urzędzie moje pretensje do spadku po ojcu. Dostałam urzędowe potwierdzenie i natychmiast tu wróciłam...

— Tak... teraz wiesz już wszystko... Umilkła.

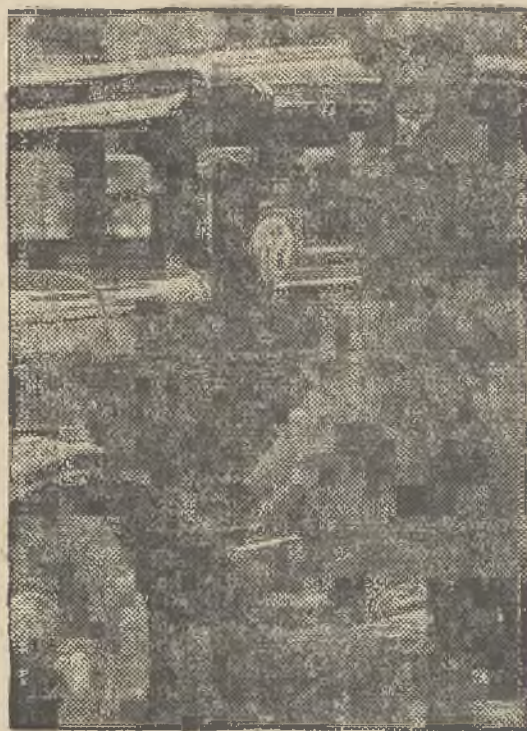
Nowak nie odpowiadał... Po dobrej chwili w ciemnym pokoju zabłysło nagle światelko. To Nowak zapalał najspokojniej papierosa.

XXVII.

— Strasznie pocieszna figura, ten Achmed — zauważył Nowak obojętnie.  
— Tak... rzeczywiście... to na-

Kapitan M. Fularski i jego czterodrzwiowy Sedan Chevrolet, w którym wybiera się w podróż do Hiszpanji i Północnej Afryki

## „Wszędzie CHEVROLET wychodzi zwycię- sko z tarapatów...”



### Znany podróżnik

kpt. Mieczysław Fularski nabył nowy 6 cylindrowy Chevrolet

Na pytanie, dlaczego wybór jego padł na ten właśnie samochód, oświadczył:

... Chevrolet to mój stary znajomy, którego spotykałem wielokrotnie w dalekich krajach podzwrotnikowych. Widziałem go na bezdrożach Parany, odbyłem nim podróż przez stepowe obszary Paragwaju oraz wyprawę ze stanu Matto Grosso, na pogranicze wschodniej Boliwii. Wszędzie Chevrolet wychodził zwycięsko z tarapatów, pomimo, że podróż odbywała się w

warunkach o wiele gorszych, aniżeli na przysłowiowych bezdrożach polskich...

Słowa znakomitego podróżnika wymownie podkreślają zalety Chevroleta jako idealnego samochodu na polskie warunki.

Silny, szybki, wygodny i mocny 6 cylindrowy Chevrolet jest dostępny dla najszerszego ogółu dzięki ułatwionym warunkom płatności, o których poinformuje najbliższe przedstawicielstwo General Motors.

# CHEVROLET

General Motors w Polsce, Warszawa

dzony nauczyciel ludowy — odpowiedziała Lydja bezdźwięcznym głosem.

Czekała na coś innego. Spodziewała się, że Nowak zainteresuje się żywiej jej opowiadaniem, że będzie wypytywał ją o szczegóły, że wreszcie i sam wypowie swoje zdanie i sąd o tem wszystkim. Ale Nowak nie ruszał się z miejsca, nic nie mówił, tylko palił spokojnie papierosa.

Zbliżyła się do niego.

— Adaś — szepnęła nieśmiało.

Odrzucił papierosa i zaśmiał się sucho:

— Ostatecznie pokazuje się, — zaczął — że byłem poprostu piórkiem w rękach pani... Ha trudno! trzeba się i z tem pogodzić... Jedno tylko jeszcze pragnąłbym wiedzieć: czy rola moja już skończona, czy też szanowna pani zamierza jeszcze dalej korzystać z moich usług...

Długa chwilę musiał czekać na odpowiedź.

— Przebac mi, — mówiła Lydja, stłumionym, urywanym głosem, — masz zupełną słuszność... moja tylko w tem wina... idź... odejdź sobie... już

ja postaram się naprawić wyrządzone ci krzywdę... danuj mi, Adasiu!...

Umilkła. A wówczas Nowak bez słowa postąpił ostrożnie w stronę drzwi skąd go dochodził głos Lydji. Po omacku ujął ją mocno ręką!

Czuł doskonale, jak Lydja drżała cała, wzruszona, niepewna co teraz nastąpi.

Pochylił się ku niej i ujął serdecznie w ramiona.

— Ach, ty moja maleńka, — szepnął — i ty przypuszczasz, że miałbym sumienie opuścić się w tej chwili?

Na poły śmiejąc się, na poły płacząc, zarzuciła mu ręce na szyję. — Spłelił się w pierwszym mocnym uścisku.

— Trzeba by się obejrzeć za jakimś światłem, — odezwał się pierwszy Nowak.

Lydja uśmiechnęła się, starając upomniadać nieco rozwidchrzone włosy:

— W kuchni znajdziemy lampę — odrzekła.

(C. d. n.)



## JAREMCZE

**Pensjonat „CZERWONY DWÓR”**  
**130 zł.** 2 tygodniowy pobyt w pierwszym s. zonie ze wszystkimi bez żadnych dopłat.  
 Pokoje nowomeblowane, elektryka, pościel! — Kuchnia obfita higieną znaliśmy zjeżdżać prosto do „Czerwonego Dworu”. Centrum obok poczty.  
 Pensjonat bezsprzecznie najpiękniej położony, prowadzi sama właścicielka.

**MAYSENHÄLTER**, Sobieskiego 5, poleca oryginalne kapelusze — przyjmuję przeróbki. Ceny umiarkowane. 3907

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj. nazwisko Karol Głowacki. 3924-3

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport. Ignacy Homig. 3917

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Zagraj. rocz. 1889, wydaną przez PKU. Złoczów. 3922

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo w Koszowie na imię Juda Hoffenberg. 3937-3

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową PKU. Przemyśl, Antoni Zubel. 3847-3

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową PKU. Brzeżany, Aleksander Rzepiski. 3847-3

**TENNIS** w dogodnych godzinach. Trener do dyspozycji. Mikołaja 17, parter (wieczorem). 3906-2

**TOPOLNICKA**, Pasaż Mikolascha, I. piętro, poleca kapelusze, modele ostatnich nowości sezonu. 3879-7

**FUTRA** przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 3235-30

**KINO-APARATY** teatralne, szkolne i podrózne Z. Kalinowski, Warszawa, Nowy-Swiat 70. Tel. 411-22. 3080-10

### PNEUMATYKI

## „MICHELIN”

poleca skład fabryczny **WITOLD TRANDA**  
 Lwów, ul. Podlewskiego 2. Telef. 8—43. 3929

**DLA REKLAMY** świetlnej do wydzierżawienia znakomity punkt. „Centrum miasta” Biuro dzienników Hetmańska 22. 3936

**MORSZYN** k/Stryja 5 pokoi razem lub oddzielnie do wynajęcia na lato. Władysław A. Chrapusta, Morszyn. 3839

**DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorium** Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydroterapia — Elektroterapia z uwzględnieniem ginekologii i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. — Góry — las — rzeka. 2825-3

# IWONICZ-Zdrój

**Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny**  
**Najsilniejsza solanka jodowa, szczawa żelazista znakomita borowina.**

W Małopolsce na Podkarpaciu Województwo lwowskie, powiat Krosno

**Sezony od 1 maja do końca października.**

**W roku bieżącym uruchomiono**

**NOWE ŹRÓDŁO SIARCZANE „ADOLFA”**

**WILLA „Balogh”** — Łojowa — poleca eleganckie pokoje słoneczne. Ceny niskie, okolica przepiękna. Stacja kolejowa w miejscu. Zarząd Balogh. 3750-4

**SPÓLNIKA Z WKŁADEM OKOŁO 1500 DOLARÓW**  
 do intratnego interesu przyjmuje. Znajomość języka angielskiego i niemieckiego pożądana. Oferty pod „Anglja”, biuro ogł. Brücka, Kołczyżki 2. 3945

**Mebli potrzebujesz, a nie masz pieniędzy?**

**NIE MARTW SIĘ!**  
 Fabryka mebli „Fameta” Lwów, Krasickich 18a, sprzedaje każdemu bez pośrednictwa także na prowincję meble wszelkiego rodzaju, po cenach ściśle fabrycznych **na raty od 5 zł.** począwszy 1911-20

**Pensjonat „PIAST”**

Wisła Śląsk Cieszyński  
 okolica górzysta, rzeka Wisła.  
 Pierwszy sezon do 1. lipca 9 zł., od lipca 10 zł. dziennie.  
 Kuchnia wykwiłtna. 3932-2

Czy sezon się kończy, czy też zaczyna

Za gustowne dekoracji wnętrza i urządzenie baru lub kina

**L. MATWIJOWSKI**

klietom zarezęza  
**Lwów, Chorążczyzny 8.**  
 Telefon 40-11.

**Perlaki Kaspra, Walce, Kamienie, Turbiny, Motory, Dynamy, Transmisje, Pasy, Obrabiarki i inne maszyny**  
 poleca

**„PILOT”** Lwów  
 Batorego 4.

**FACHOWIEC**

branży kolejkowej (Feldbahnfachmann) z znajomością języka polskiego i niemieckiego od 1. czerwca poszukiwany. Oferty pod szyfrą „WK. 491” do Tow. Rekl. Mjędzyn. Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

**Dyrekcja Karpackiego Towarzystwa Leśnego S. A. we Lwowie.**

zwołuje niniejszem  
 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na dzień 29. maja 1929 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w biurach Spółki we Lwowie, ul. Słowackiego 1, 2, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walu. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu spółki za r. 1927/1928 oraz udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
5. Wnioski.

### WYCIĄG ZE STATUTU

§ 17. Posiadanie 5 akcji upoważnia do jednego głosu na Zgromadzeniu Walnem. Pełnomocnictwa należy przedłożyć najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem. Małoletni i osoby prawne głosują przez swych zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa. Kobiety głosują osobiście lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo też przez innych pełnomocników. Każdemu akcjonariuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 18. W celu wykonania prawa głosowania, należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na ośm dni przed Zgromadzeniem Walnem w Kasie Spółki lub innym miejscu, wskazanym przez Radę Nadzorczą. Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie w niej wymienionej, lub też należyście wykazanemu pełnomocnikowi.

Z chwilą zamknięcia spisu akcjonariuszów, którzy złożyli swe akcje przed Zgromadzeniem Walnem, akcjonariusze mający prawo głosu zyskują prawo przeglądania spisu tego w biurze Spółki. Na każdym Zgromadzeniu Walnem należy wywiesić spis obecnych akcjonariuszów lub też ich zastępc., z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji przez każdego z nich złożonych, oraz ilości przysługujących każdemu głosów. Każdemu akcjonariuszowi lub zastępcy akcjonariusza obecnemu na Zgromadzeniu Walnem służy prawo przeglądu tegoż spisu. Wykaz złożonych akcji przez akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z 13. maja 1928, można składać akcje, o których mowa w ust. 1) § 18 także w Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie, ul. św. Gertrudy 11.

Dyrekcja Karpackiego Towarzystwa Leśnego S. A. we Lwowie.



## Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej „Dolina”, Przemysł Leśny we Lwowie

zawładania, że zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów odbędzie się dnia 29. maja 1929 r. o godzinie 12-tej w południe w biurach Spółki we Lwowie, ul. Słowackiego 2, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu i zamknięć rachunkowych za r. 1928, oraz udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum.
5. Wnioski.

Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu (§ 14 statutu). Celem korzystania z prawa głosu, należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 9 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki, albo też wykazać się kwitem depozytowym instytucji bankowej, wykazującym posiadanie akcji. Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje uprawnienie, otrzymują imienne karty legitymacyjne, z wymienieniem ilości złożonych przez nich akcji, oraz przysługujących im głosów.

**Rada Zawiadowcza.**



wspaniale matuje i ud-  
likatnia cerę dzienny  
krem

# ANITRA

Pinomethyl zarejestrowany w Minister-  
stwie Spraw Wewn. p. Nr. 1198

## GDY KATAR

poleca się

### PINOMETHYL

Cena 1.75 zł.

Cena 1.75 zł.

Pinomethyl jest środkiem przeciw katarom nosa, krtani, chrypcie, kaszlowi i duszności. Pinomethyl używa się przy katarze. Pinomethyl jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych, chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi. Pinomethyl używają dzieci, starcy i wszyscy. — Winien być w każdym domu.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

Zast. na Wschod. Małopolskę „OZON”  
Lwów. 3200-16

## KRYNICA

pensjonat „LOTOS”

J. CHACIŃSKIEJ

poleca wygodne pokoje ogrzewane,  
centrum. Kuchnia wykwintna.  
Tylko dla Chrześcijan.

Róże, gladjolusy (mieczyk), dalje,  
japońskie drzewka, wszelkie nasiona,  
łyeczko. Cenniki bezpłatnie.  
Dr. Z. BACH, Lwów, Rynek 2.

L. 512/29.

Lwowska Izba notarialna rozpisuje  
KONKURS na substytucję notariatu w  
Obertynie, opróżnioną wskutek powoła-  
nia dotychczasowego substytuta na nota-  
rjusza w Lutowskich.

Podania należyście udokumentowane  
wnosić należy do Lwowskiej Izby Nota-  
rjalnej do dnia 15. maja 1929 włącznie.

Prezes Szelewski.  
3883-2

### Humor.



— Karolku drogi! Nje fatyguj się  
dłużej, przypomniałam sobie, że klucz  
zostawiłam u sąsiadów.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry  
(szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
stem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-  
try (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr.,  
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.  
60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-  
szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w  
tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60  
mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-  
szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na  
pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłosze-  
nia za słowo 10 gr., kmpno i sprzedaż za  
słowo 12 gr., matrymonialne, korespon-  
dencje i prywatne za słowo 12 gr., dla  
potrzebujących pracy lub posady 3 gr.  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300  
zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała  
strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe.  
Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym,  
ogłoszenia osobno stojące i bez numeru  
doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za  
terminowy druk nie przyjmujemy. Porta  
przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na  
8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy  
(szpalty).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA**  
Z dostawą na miejsce lub prze-  
syłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.  
Za granicę . . . . . zł. 9.—

# Nowe



*tanie -  
bo najprzedniejsze  
i dobra waga*

Truskawiec, Nowo otwarty Hotel - Pensjonat „P A L A C E” CENTRUM  
willa murowana, kanalizacja, holi, pokoje słoneczne z pościelą, balkonami i bie-  
żącą wodą, piec, ogrzewana jadalnia, terasy, ogród, telefon, radio. Kuchnia znana  
doborową, jarską i dietetyczną.  
Ceny przystępne.

Zgłoszenia: Eugenia Rawicka, Truskawiec „Palace”. 3888

Sukna, Kamgarny, Koce, Kolarzy,  
Piłtwa, Obuwie. - Gotową i do  
miary Odzież mę-  
ską, damską i dla  
ksieży poleca na spłaty:  
„RODOHAN” Lwów, Rynek 43.  
Tel. 15-70.

Reumatyzm, podagrę usuwa jedynie  
„BRAZAV” wódka francuska  
do nabycia w aptekach, drogerjach i per-  
fumerjach. Generalna reprezentacja:  
Zniesienie—Lwów.  
Telef. 69—87. Telef. 69—87.  
3137-4

**DWIE PARCELE**  
przy ul. Kadeckiej do sprzedania.  
Informacje z grzeczności adw. Dr. Ulrich,  
Rynek 35 3941

**JOHANNISBAD**  
w górach olbrzymich, Gastein (Cze-hy).  
Sezon letni od maja do końca września.  
Sezon zimowy od 15 grudnia do 15 marca.  
Prospekty przez komisję zdrojową  
Kurkommission.